

**Krowiarki zaczęły
świętować 800-lecie**



STRONA 19

WTOREK 2 MAJA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 |

Rok XXXII
| Nr 18 (1617)

CZWARTY PREZES UNII

Pierwszy z konkursu

Czy Marek Cyran sprawi, że nowa spółka miejska w końcu „zaskoczy” i rozwieje wątpliwości radnych opozycji? Czy domagają się od prezydenta jej likwidacji, choć podkreślają, że sam klub wspierają. Dariusz Polowy postawił na działacza z bogatym doświadczeniem w raciborskim środowisku, sprawnego organizatora, który z maleńkich Markowic uczynił klub znaczący na szczeblu szkolenia dzieci i młodzieży. Cyran chce wielkiej Unii. Jak zamierza tego dokonać?

CZYTAJ NA STRONIE 21

REKLAMA



**1000 padłych ptaków.
Wojewoda zakazał
wstępu na Łęczczok
i polder Buków**

STRONA 25

**Krystyna
Klimaszewska
opuszcza radę
miasta**



STRONA 12

**Dni Raciborza
potrwają 4 dni.
Będą kosztować
230 tys. zł**

STRONA 10

**Klienci bronią
oddziału PKO
przy ul. Pracy**

STRONA 11

**Nauka zawodu
to lekcja życia**



STRONA 22

**Obelisk upamiętni
Michała
Kędzierskiego**

STR. 12

ISSN 1232-4035



9 771232 403105

18

Złośliwy komentarz tygodnia

Cud mniemany czyli przeciwnicy i zwolennicy



BOŻYDAR NOSACZ

Śledziłem wyniki głosowań na trzech posiedzeniach komisji branżowych raciborskiej rady miasta. Poprzedzały kwietniową sesję, na której uchwalano parę ciekawych zmian w budżecie miejskim, np. tę związaną z Dniami Raciborza 2023. Radni opozycyjni skupieni przy Annie

Szukalskiej i Mirosławie Lenku skutecznie wyrażali swój sprzeciw dla propozycji prezydenta miasta i jego zastępców. Było to dla mnie jasnym sygnałem, że wspomniane święto miasta będzie w tym roku kryzysowe, niczym słynna narzeczona z przeboju Lady Pank. Jakże czasy, takie świętowanie.

Ku memu zdumieniu w kluczowym momencie – kiedy doszło do głosowania na sesji – zmiany w budżecie przeszły jednogłośnie, bez cienia wątplenia. Portale raciborskie relacjono-

wały burzliwe dyskusje i wyraźne oponowanie kręgów przeciwnych władzy wykonawczej. Wszystko to zniknęło jak za dotknięciem magicznej różdżki.

Trudno nadażyć za takimi radnymi. Wczoraj wrogowie, dziś przyjaciele. Czy tak właśnie robi się politykę? Ewa Bem śpiewała: mówię tak, myślę nie, ale w radzie Raciborza ta maksyma działa inaczej: opiniuję na nie, ale głosuję za.

To chyba jakiś fortel, zaskadzka przedwyborcza, albo zasłona dymna przed

wyrażeniem następnego wotum zaufania dla Dariusza Polowego. W myśl zasady: tu popuścimy, a tam przykręcimy.

Opozycja dociska prezydenta, że ten unika konsultacji, że nie szanuje opozycji, ale współdziałanie z takimi radnymi, co lubują się w zmianie zdania przypomina grę w toto-lotkę, a nawet zabawy z odbezpieczonym granatem. A propos granatu, to przypomniał mi się dowcip. I proszę go nie kojarzyć z opozycyjnymi radnymi.

II wojna światowa. Na polskie pozycje nacierają czołgi wroga. Widząc to, sierżant woła do siebie szeregowca.

– Józek! Bierz granat i rozgoń te czołgi!

Po kilku minutach Józek melduje się kapitanowi.

– Melduję się, obywatelu kapitanie!

– Rozgoniłeś czołgi?

– Tak jest!

– Świetnie! Możesz już oddać granat.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Ceny przebiły zabójstwa

Otwieram portal internetowy, a tam żółty pasek z aktualnymi cenami w polskich sklepach. To najważniejsza informacja w kraju. Nie wojna w Ukrainie, nie polityka krajowa, nie wypadki czy zabójstwa, ale prozaiczna część naszego życia – zakupy podstawowych produktów jak chleb, masło czy wędliny. Tym żyjemy. Jak powiedział znajomy, gdy spotkałem go w sklepie i powiedziałem, żeby oddał się przyjemności kupowania: dzisiaj to nie przyjemność, to zazwyczaj szok. I przytoczył cenę cebuli, która właśnie go zaskakowała. Mnie też to się przytrafia. Patrząc na nową cenę z niedowierzaniem. Niedawno tak miałem z tabliczką czekolady. Była po niecałe 3 zł w jakiejś promocji, a tu nagle kosztuje ponad 5. Ta sama, tylko parę tygodni później. Ale bez czekolady się obejdzemy, a bez chleba? Cena bochenka nie jest przyjazna dla portfela. Dobrze pamiętam czasy pustych półek w sklepach, gdy wiele towarów było rarytasem znanym głównie z zagranicznych paczek, które się dostawało, jeśli miał je kto przysłać. Jak tak dalej pójdzie ze wzrostem cen, to pewnie wrócimy do tamtych czasów i znów czekolada będzie luksusem.

Pożegnano maturzystów i absolwentów w II LO w Raciborzu – Mickiewicz

– Żal nam, że odchodzicie, ale towarzyszy temu radość, że idziecie dalej w szeroki świat. Pamiętajcie o swoim liceum – mówił na uroczystości przygotowanej przez uczniów Maciej Malinowski dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Raciborzu. Rozdano świadectwa ukończenia szkoły średniej i przyznano wyjątkowe dla tej placówki nagrody – Leszki (ku czci legendarnego dyrektora Leszka Wyrzykowskiego).

Pożegnanie czwartoklasistów, abiturientów i absolwentów odbyło się w przystrojonej sali gimnastycznej. Przybyło tam

grono nauczycielskie, maturzyści, wychowawcy klas czwartych – IV A, IV B, IV C, IV M i IV P oraz uczniowie młodszych klas.

– Dużo przeżyliśmy w ciągu ostatnich czterech lat, jesteście na ostatniej prostej, to ostatni dzień szkoły, otrzymanie świadectwa – zaczął swą przemowę Malinowski.

– To był wyjątkowy czas dla was, dla waszych nauczycieli, czas wyzwań, sukcesów, ale i trudności. Byliście nie tylko uczniami, ale i naszymi przyjaciółmi, a także naszą inspiracją, z dumą patrzyliśmy na wasz rozwój, kreatywność, zaangażowanie. Widzieliśmy w

was potencjał, który dzięki waszej ogromnej pracy, naszemu wsparciu może zaowocować w przyszłości wykreowaniem wam cudownego życia – kontynuował dyrektor.

– Przyjmijcie od nas szczerze podziękowania za wszystko, co zrobiliście dla naszej pocziwej szkoły. Byliście częścią szkolnej społeczności, gdzie wnieśliście swoje talenty, pasję, osobowości.

Jesteście ciekawi świata i ludzi. Byliście solidarni, życzliwi względem siebie, wobec nas i każdego człowieka.

Dziękujemy wam za to, że byliście sobą. To bardzo ważne – zaznaczył szef pla-

cówki.

Podkreślił, że nadszedł czas na ostatnią lekcję w liceum. – Słuchajcie uważnie. Niech was nie zniechęcają wszelkie niepewności, ale inspirują marzenia i cele.

Niech was nie ograniczają stereotypy, konwenanse, a kierują wami wartości i własne przekonania. Niech was nie zwiedzie egoizm i materializm, a wypełniają altruizm i miłość. Nie bójcie się marzyć i realizować swoich planów.

Nie bójcie się popełniać błędów i uczcie się na nich – podsumował Maciej Malinowski.

Rozdano nagrody – Leszki, które trafiły w ręce absol-

wentów wybranych przez samorząd uczniowski. Wręczali je nauczyciele.

Wydarzenie poprowadzili: Julia Pacharzyna, Miłosz Kędzior i Dawid Domin (szef samorządu uczniowskiego).

W imieniu samorządu uczniowskiego życzenia złożyła Julia Halfar – wiceprzewodnicząca.

– Życzymy wam, aby nabyte przez lata wiedza i umiejętności zaowocowały jak najlepszym wynikiem maturalnym. Niech drzwi do dorosłego życia stoją przed wami otworem. Mamy nadzieję, że będziecie dobrze wspominać lata spędzone w naszej szkole – przekazała Halfar. (ma.w)

Zapytaj prawnika. Zwolnienie pracownika od pracy z powodu działania siły wyższej



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Wśród nowych regulacji prawnych, które weszły w życie 26 kwietnia tego roku znajdują się przepisy o zwolnieniu od pracy z powodu działania siły wyższej.

Nowe przepisy przewidują, iż pracownikowi przysługuje w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy, w wymiarze 2 dni albo 16 godzin, z powodu działania siły wyższej w pilnych sprawach ro-

dzinnych spowodowanych chorobą lub wypadkiem, w sytuacji gdy niezbędna jest natychmiastowa obecność pracownika. Co w sytuacji, gdy pracownik jest zatrudniony w niepełnym wymiarze pracy? W takiej sytuacji zwolnienie od pracy udzielane jest w wymiarze godzinowym i ustalone proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy tego pracownika. Niepełną godzinę zwolnienia od pracy zaokrągla

się w górę do pełnej godziny. W przypadku zwolnienia od pracy z powodu działania siły wyższej pracownik zachowuje przez okres tego zwolnienia prawo do wynagrodzenia w wysokości połowy wynagrodzenia. O sposobie wykorzystania w danym roku kalendarzowym takiego zwolnienia od pracy decyduje pracownik w pierwszym wniosku o udzielenie takiego zwolnienia złożonym w danym

roku kalendarzowym. Pracodawca obowiązany jest udzielić zwolnienia od pracy na wniosek zgłoszony przez pracownika najpóźniej w dniu korzystania z tego zwolnienia.

Powyższe zwolnienie udzielane w wymiarze godzinowym stosuje się odpowiednio do pracownika, dla którego dobową normą czasu pracy, wynikającą z odrębnych przepisów, jest niższa niż 8 godzin.

Jaki jest wpływ inflacji na gospodarkę? Ekonomik sprawdził wiedzę ósmoklasistów

25 kwietnia w Zespole Szkół Ekonomicznych w Raciborzu odbył się XI Powiatowy Konkurs Wiedzy Ekonomicznej „Wpływ inflacji na gospodarkę”

Na powitanie uczniowie klasy 1CEkonomika przedstawili sztukę pt.: „Sąd nad Panią Inflacją”. Wcielając się w role obrońców i oskarżycieli „Pani Inflacji” w przyjemny i zabawny sposób wprowadzili zgromadzonych w tematykę konkursu.

Po występie ósmoklasiści przystąpili do rozwiązywania zadań w 3-osobowych drużynach. – Uczniowie wykazali się znajomością pojęć z zakresu ekonomii i finansów a także umiejętnościami logicznego myślenia, obliczania zmian wartości pieniądza w czasie, procentów, kalkulacji cen itp. W części ustnej kon-



■ Uczniowie wykazali się znajomością pojęć z zakresu ekonomii i finansów

kursu podejmowali ryzyko decydując się odpowiadać na pytania za 1 lub 3 punkty. Finał rozstrzygnął się po emocjonującej dogrywce - informuje Justyna Kwaśny z Ekonomika.

Na podium stanęli: Szkoła Podstawowa w Piotrowicach Wielkich (Dawid Gawlik, Mateusz Marcinek

i Anna Stiebler; opiekun: Łukasz Kaś).

Szkoła Podstawowa nr 14 (Markowice; Marek Czebotar, Zuzanna Wypior, Krzysztof Rosiński; opiekun: Iwona Kwapisz); Szkoła Podstawowa nr 1 w Raciborzu (Łucja Rucińska, Sławomir Jakubus, Bartosz Kwaśny, opiekun: Andrzej

Marców). Od pierwszej edycji patronat nad konkursem sprawują Starosta Raciborski oraz Raciborska Izba Gospodarcza. Organizatorami PKWE są nauczyciele przedmiotów zawodowych w ZSE: Olga Małek, Michalina Krzyszto-

(red)

Radny Wyglenda: w Ogródku Jordanowskim mama wysłała dziecko pod drzewko zamiast do toalety

Z informacji, jakie podał na sesji radny Eugeniusz Wyglenda wynika, że szalety w tzw. Jordanie są tak zanieczyszczone, że rodzice wolą, aby ich pociechy z nich nie korzystały.

– To są spostrzeżenia, głosy od mieszkańców, jakie do mnie dotarły. Wiem, że parkiem Jordanowskim zajmuje się OSiR, dlatego proszę pana prezydenta, żeby ta opieka OSiR była o wiele bardziej aktywna w tym miejscu – wygłosił swą interpelację na sesji jeden z nestorów raciborskiego samorządu.

Przyznał, że rankiem parkowe WC jest czystutkie. – Wszystko wtedy tam gra, ale jak nadchodzi południe, to

mama mówi do dziecka: idź się załatwić pod drzewko. Bo tak jest zanieczyszczona toaleta. Ktoś ją zaśmieca, a sprzątający nie nadążają. Proszę przekazać do OSiR, żeby tam była jakaś kontrola, żeby ktoś z Zamkowej podjechał i zobaczył co się dzieje w ogródku – zaapelował do prezydenta Polowego radny ze Studziennej.

Dodał, że tzw. Jordan ma ogromne obłożenie i taką wizytówkę Miasta należy dopilnować, a zwłaszcza szalety powinny tam być na odpowiednim poziomie.

– Zwrócimy uwagę dyrektorowi OSiR. Struktura utrzymania obiektu jest, jaka jest i nie ma nikogo na stałe, żeby tam przypilnował. Myślę jednak, że można zintensyfikować tam nadzór i jesteśmy w stanie o to zadbać – odpowiedział radnemu prezydent Dariusz Polowy.

(ma.w)

Ulica Elżbiety na Ostrogu przypomina poligon. Niech prezydent zejdzie z bilbordów i ruszy w teren

O fatalnym stanie nawierzchni ulicy, który biegnie nieopodal szkoły w dzielnicy, mówił na sesji radny Michał Kuliga. Pokazał zdjęcia dziurawej drogi. Stwierdził, że jak najprędzej trzeba doprowadzić ją do stanu używalności.

Kuliga uznał, że pisem-

nie nie będzie ponaglał prezydenta, bo ten jego zdaniem nie odpowiada radnym w sposób przez nich oczekiwany. – O naprawę tej drogi proszą mieszkańcy – podkreślił radny z Ostroga i pokazał na ekranach w sali obrad kilka zdjęć ulicy Elżbiety. – Ludzie chcą, żeby pan

zszedł z bilbordów i ruszył w teren. Ta droga wygląda jak jakiś poligon. Trzeba ją doprowadzić do stanu używalności – stwierdził M. Kuliga.

Odpowiadał drugi zastępca prezydenta miasta Dominik Konieczny. Był pewien, że wyjaśnienia na temat tej drogi już kiedyś

wybrzmiały, przy tworzeniu tegorocznego budżetu. Remont ul. Elżbiety przewidziano w zeszłym roku, ale przedłużyły się poszukiwania jego wykonawcy.

– Remont kanalizacji, z tym był problem i nie wystarczyło czasu w 2022 roku na odbudowę nawierzchni. Po weekend-

zie majowym wejdą tam Wodociągi Raciborskie, a później będzie wykonany remont nawierzchni. Proszę o cierpliwość, wyrozumiałość i ubolewam, że tak długo to trwa – stwierdził wiceprezydent.

Dodał, że wcześniej wodociągi były zaangażowane w remont ul. Kolejowej,

że to ważniejsza droga, główna arteria komunikacyjna, a ul. Elżbiety ma inny charakter.

Kuliga prosił jeszcze, żeby w międzyczasie, w oczekiwaniu na poważny remont po prostu załatać dziury po zimie na Elżbie-

(ma.w)

OGŁOSZENIE



Zarząd SM „Kolejarz” w Raciborzu ogłasza drugi przetarg pisemny nieograniczony na najem lokalu użytkowego w Raciborzu ul. Mariańska 114.

Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” ul. Chelmońskiego 30/1, 47-400 Racibórz w dniach od 02.05.2023 r. do 02.06.2023r. w godz. 8:00-16:00.

Wadium 320 zł płatne przelewem na rachunek nr 79 1050 1328 1000 0004 0159 9360. Dokumenty i informacje na stronie www.smkolejarz.com.pl oraz w biurze spółdzielni.

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

Wójt Gminy Kornowac

Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Kornowac przy ul. Raciborskiej 48, na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.kornowac.pl) został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.



REKLAMA

Kamieniarstwo Wiglenda

OFERTA:

- nagrobki
- parapety
- kominki tradycyjne stylowe
- blaty kuchenne
- schody wewnętrzne z marmuru lub granitu w dużej gamie kolorów
- schody granitowe zewnętrzne antypoślizgowe

Wyprowadź nagrobków z wystawy -10%

Racibórz, ul. Starowiejska 114
tel. 32 415 06 28 | kom. 604 958 554
WWW.KAMIENIARSTWO-WIGLEND.A.PL

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Radny Kusy oświadczył na sesji, że faktura dla PiS była. Zarzucił kłamstwo wicestaroście

Lider klubu Prawa i Sprawiedliwości w radzie powiatu wygłosił na sesji kwietniowej oświadczenie osobiste. Odnosił się do stanowiska zarządu Powiatu, które rozeszło do mediów.

Według Tomasza Kusego, w owym stanowisku zawarto kłamstwa i insynuacje. Podtrzymał swój pogląd, że dochodziło do nieprawidłowości w udostępnianiu powierzchni zamku. Podał też, że faktura wystawiona za pobyt polityka PiS istnieje, tylko nie dotyczy senatora Karczewskiego. Zaznaczył ponadto, że w zamku nie odnotowano oficjalnie wizyty marszałka z Prawa i Sprawiedliwości.

(ma.w)



■ Tomasz Kusy przewodniczący komisji rewizyjnej Rady Powiatu Raciborskiego

Sesja kwietniowa zaczęła się od wspomnienia zmarłego niedawno Jana Kusego – byłego radnego powiatowego (ojca Tomasza). Przewodniczący rady Adam Wajda wspomniął samorządowca jako rzetelnego rajcę. Radni uczcili pamięć zmarłego symboliczną minutą ciszy na stojąco.

Oto pełna treść oświadczenia radnego Tomasza Kusego – radnego Powiatu Raciborskiego, przewodniczący Komisji Rewizyjnej

W związku z nie polegającymi na prawdzie tezami, kłamstwami i insynuacjami, rozpowszechnianymi przez m.in. pracownika Biura Obsługi Starosty Panią Sylwię Sitarz, w formie stanowiska zarządu powiatu raciborskiego podpisanego przez wicestarośc Marka Kurpisa, oświadczam, co następuje:

Teza zawarta w przedmiotowym oświadczeniu, że kontrola komisji rewizyjnej zlecona w dniu 31.01 tego roku, przez Radę Powiatu Raciborskiego dowiodła, że wcześniejsze moje wystąpienia dotyczące nieprawidłowości w udostępnianiu powierzchni Zamku nie polegają na prawdzie – jest fałszywa.

Co więcej, nowe fakty ujawnione od początku tego roku tylko potwierdzają

moją opinię.

Jedyną rzeczą, jaką mógłbym sprostować, jest to, że faktura z dnia 13.06.2020 roku i towarzyszący jej druk KP 074/20 dotyczył nie spotkania z senatorem (Karczewskim – przyp. red.), a z europosłanką Prawa i Sprawiedliwości (Izabelą Kloc – przyp. red.).

Powodem mojego wcześniejszego twierdzenia jest to, że w dokumentach zgromadzonych przez Zamek i będących przedmiotem kontroli komisji rewizyjnej, nie ma najmniejszego śladu o tym, że do wizyty marszałka senatu w ogóle doszło, a wspomniane dokumenty dotyczą spotkania z innym politykiem tej samej partii.

Tomasz Kusy

Zostali laureatami Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych

Od 19 do 21 kwietnia odbyły się w Warszawie zawody finałowe XXXVI Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych pod patronatem Ministerstwa Rozwoju i Technologii. W zawodach finałowych wzięło udział 80 uczestników i uczestniczek z 39 szkół. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu reprezentowało dwoje uczniów: Angelika Ryszka i Tomasz Wiatrowicz.

Tomasz Wiatrowicz zajął 13 miejsce, a Angelika Ryszka 38. Oboje zostali laureatami XXXVI edycji Olimpiady. W rankingu szkół CKZiU nr 1 zajęło 7 miejsce w Polsce.

Mentorami olimpijczyków byli Andrzej Kuc i Piotr Parys – nauczyciele zawodów branży budowlanej.

Uzyskany tytuł otwiera przed laureatami wszyst-



■ Od 19 do 21 kwietnia odbyły się w Warszawie zawody finałowe XXXVI Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. FOT. CKZiU NR 1

kie drzwi uczelni wyższych technicznych w Polsce, bez postępowania kwalifikacyjnego, a także zwalnia z konieczności przystąpienia do części teoretycznej egzaminu zawodowego.

Dyrektor szkoły – Jacek Kąsek cytując słowa dr Anny Radziwiłł „Budowanie to bardzo piękna i ważna umiejętność, zarówno w sensie dosłownym jak i przenośnym. Oby jak najwięcej ludzi potrafiło budować, i własne życie, i własny dom, i Polskę”, podkreślał, że zdobycie tytułu laure-

ata olimpiady to ogromne osiągnięcie, które świadczy o dużej wiedzy z dziedziny nie tylko budownictwa, ale także matematyki, fizyki i chemii oraz umiejętnościach wykorzystywania ich w praktyce.

Udział uczniów w XXXVI Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Budowlanych w zawodach okręgowych w Nysie i finałowych w Warszawie możliwy był dzięki wsparciu Rady Rodziców CKZiU nr 1 w Raciborzu.

(kama)

Urzędnicy wytropili tych, co śmiecą, a nie płacą

199 wezwań wysłano z magistratu do właścicieli nieruchomości z żądaniem wyjaśnień i konieczności korekt. To efekt uszczelniania systemu poboru opłaty śmieciowej w Raciborzu, z której płatnością wciąż są problemy.

O efekty poszukiwania tzw. martwych dusz pytali na sesji szef rady Marian Czerner oraz Marcin Fica.

Dariusz Polowy rozwiął wątpliwości, że system stosowany przez magistrat nie zakłada wyświetlania nazwisk nieuczciwych po-

datników. Uszczelnienie polega na korzystaniu do wychwycenia niepłacących innych źródeł niż same deklaracje śmieciowe. Chodzi o dane o zużyciu wody dostarczanej przez wodociągi; o liczbę dzieci w miejskich szkołach czy przedszkolach i żłobkach. – Stąd są te postępowania wspomniane na sesji. Ostatnio wyhamowała ich dynamika, ale mamy też mniej deklaracji. Jednak ten spadek nie odbija się na liczbie zameldowań – skwitował prezydent.

Zastępca wóldarza odpowiedzialny za gospodarkę

komunalną – Dominik Konieczny mówił o aplikacji, jaką stosuje Miasto Świdnik. Samorząd raciborski zawarł z gminą porozumienie i nabył – nieodpłatnie – aplikację do „ścigania” niepłacących. Aplikacja ta służy do tzw. crossowania danych, gdzie korzysta się jednocześnie z ewidencji ludności, danych wodociągów, zestawiania danych z OPS, ze szkół. – Jak się pojawiają znaczne różnice w analizie to prowadzimy postępowania – stwierdził Konieczny.

(ma.w)

*Bóg widzi śmierć inaczej niż my, my widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...*

Wszystkim, którzy w tych trudnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali zrozumienie, duchowe wsparcie, współczucie i życzliwość jak również wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

Śp. Roberta Dudy

a w szczególności Członkom Rodziny, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Współpracownikom, Delegacjom, Proboszczowi parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Sudole za obecność, modlitwę, złożone kwiaty i znicze wyrazy wdzięczności

*składają pograżeni w bólu
żona z synami, rodzice oraz bracia*

Jak obiecał, tak zaprosił. Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z powiatu raciborskiego zwiedziły sejm z posłem Gawędą

Zaproszenie do parlamentu miało miejsce, gdy polityk PiS przekazywał OSP promesy na zakup sprzętu dla MDP. – Zbudowała mnie postawa, dyscyplina, jaka panuje w szeregach młodzieżowych drużyn. To trzeba było zobaczyć jak przybyli pod sejm i ustawili się w rzędach. Uważam, że OSP pięknie wychowują młodzież w duchu patriotycznym – przekazał Nowinom poseł Adam Gawęda. Oprócz parlamentu, grupa z Raciborszczyzny udała się także do Muzeum Pożarnictwa.

W autokarze, który pojechał do stolicy nie było wolnych miejsc – młodzi strażacy skorzystali z zaproszenia polityka prawicy. Towarzyszyli im opiekunowie drużyn.

– Druhny i druhowie przyjechali na moje zaproszenie do sejmu.

W czasie wizyty młodzież

zwiedziła Muzeum Pożarnictwa oraz parlament, poznała moją codzienną pracę. To wyjątkowe spotkanie wypełnione było ciekawymi rozmowami w bardzo serdecznej atmosferze – relacjonował A. Gawęda.

Jak dodał, młodzież w dyskusji podjęła wiele tematów, które, zdaniem posła, wskazują na wielką dojrzałość przyszłych strażaków. – To godna naśladowania postawa i budujący patriotyzm – stwierdził polityk Zjednoczonej Prawicy.

Prezes Walter Bożek z Krzyżanowic, który prowadził wycieczkę z powiatu raciborskiego, podkreślił w rozmowie z Gawędą, że Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze są nie tylko liczne, ale przede wszystkim bardzo zaangażowane w inicjatywy społeczne w swojej okolicy.

– Z ogromną radością i wielką dumą gościłem tak

wyjątkową i wspaniałą młodzież. Oni są wielkim wzorem dla swoich rówieśników – ocenił poseł Gawęda.

Walter Bożek opowiedział nam o swoich wrażeniach z pobytu.

Nasza wizyta zaczęła się od pobytu w jednostce strażackiej, która prowadzi Muzeum Pożarnictwa. Jest ciekawie skonstruowane, przechodzi się do kolejnych części, ułożonych tematycznie i historycznie. Można było obejrzeć jak straż musiała sobie radzić w XIX wieku, jaki miała sprzęt, mundury, hełmy. Orowadzanie było dynamiczne, nikt nie miał prawa się nudzić. Były do obejrzenia sikawki konne, sikawki parowe. Później mogliśmy obejrzeć jak wygląda ratownictwo chemiczne, drogowo, wysokościowe, bo ta jednostka prowadzi takie działania. Są dobrze wyposażeni, mają nowe wozy



■ Reprezentacja Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu powiatu raciborskiego w gościnie u posła Adama Gawędy na zwiedzaniu sejmu

bojowe. Orowadzał nas brygadier, który był ciekaw jak działa OSP na Śląsku. Był zainteresowany naszymi zawodami sikawek konnych w Bieńkowicach. Całość pobytu w muzeum była bardzo dobrze zorganizowana. Młodzież, którą dziś niełatwo czymś zaciekawić, była pod wrażeniem tego co widziała.

Stamtąd pojechaliśmy do sejmu. Zjedliśmy tam obiad, który zafundował całej grupie 51 osób pan poseł. Po posiłku udaliśmy się na zwiedzanie gmachu sejmu, towarzyszył nam profesjonalny przewodnik. Widzieliśmy z bliska to, co można obejrzeć w telewizyjnych relacjach. Zapoznaliśmy się też z historią parlamentu.

Przeszliśmy też na chwilę do senatu. Na koniec otrzymaliśmy upominki od pana posła i bezpiecznie wróciliśmy do domu. Dla całej grupy to był pierwszy pobyt w polskim parlamencie. Do Warszawy pojechała reprezentacja MDP OSP z całego powiatu.

(ma.w)

Ruszył program „swap to stop” dla palaczy

W Wielkiej Brytanii wystartował właśnie program „Swap to stop”. Brytyjczycy otrzymają wsparcie behawioralne i finansowe, by zamienić papierosy na ich elektroniczną alternatywę, a w konsekwencji - by rzucić palenie. Celem tych działań jest poprawa stanu zdrowia społeczeństwa i zmniejszenie liczby palaczy.

Program „**swap to stop**” (z ang. zamienić, by rzucić) zakłada, że co piąty palacz w Wielkiej Brytanii otrzyma zestaw startowy do waporyzacji wraz ze wsparciem behawioralnym, jako pomoc w rzuceniu nałogu. Ambicją brytyjskiego rządu jest bowiem, by do 2030 r. być wolnym od dymu tytoniowego, a w praktyce - zmniejszyć liczbę palaczy do pięciu proc. Program ma ruszyć jeszcze w tym roku, a lokalne władze samodzielnie powinny zdefiniować swoje potrzeby i zdecydować, które populacje potraktują priorytetowo.

Według Neila O'Brien'a (podsekretarz stanu w Departamencie Zdrowia i Opieki Społecznej, minister ds. podstawowej opieki zdrowotnej i zdrowia publicznego), nowy krajowy program „**swap to stop**”, to pierwsza tego typu inicjatywa na świecie. Ma

realizować trzy cele rządu: pomóc większej liczbie dorosłych w rzuceniu palenia, powstrzymać osoby nieletnie przed paleniem i wapowaniem, a także wykorzystać e-papierosy jako narzędzie w walce z paleniem tytoniu przez dorosłych.

W Wielkiej Brytanii jest prawie 5,5 mln palaczy, a ten nałóg jest najczęstszą przyczyną chorób i zgonów, których można by było uniknąć. Statystyki mówią, że rzucenie palenia zmniejsza ryzyko zawału serca nawet o połowę już w rok od tego momentu i radykalnie ogranicza prawdopodobieństwo poważniejszych problemów zdrowotnych.

Jak twierdzi minister O'Brien, jeszcze większe benefity czekają na palące kobiety w ciąży. Otrzymają one zachęty finansowe mające pomóc w rzuceniu nałogu. Cięża „wolna od dymu



tytoniowego” zmniejszy liczbę dzieci urodzonych z niedowagą lub słabo rozwiniętych i z innymi problemami zdrowotnymi. Zredukuje również ryzyko poronienia.

Wiele instytucji i ekspertów badających nikotynowe alterna-

tywy dla tradycyjnego palenia, wskazuje e-papierosy, jako produkty o mniejszej szkodliwości, które u dorosłych palaczy ograniczają szkody zdrowotne spowodowane nałogiem. Nie zawierają tytoniu i nie generują dymu, czyli najbardziej szkodliwej sub-

stancji odpowiadającej za większość chorób odtyniowych. PublicHealth England podaje, że mogą stanowić o 95 proc. mniejsze ryzyko niż tradycyjne papierosy palne, a brytyjska Royal College of Physicians poparła ich stosowanie jako produktów zastępczych dla palaczy. W konsekwencji, w Wielkiej Brytanii, ale także i w innych krajach, stosowanie e-papierosów zostało dopuszczone jako strategia ograniczania szkodliwości palenia tytoniu i słuszną drogą do jego całkowitego zaprzestania. Warto wiedzieć, że na rynku są dostępne produkty tej kategorii działające w systemach zamkniętych, z gotowymi wymiennymi kartridżami, (jak np. Vuse ePod), w systemach otwartych, które zakładają samodzielne napełnianie pojemnika z liquidem, a także urządzenia jednorazowe.

Czy stypendia sportowe w Raciborzu są najniższe w regionie?

Mirosław Lenk odczytał na posiedzeniu komisji rozwoju gospodarczego SMS od mieszkańca, który wskazał, że kwoty stypendium sportowego są o 200 – 300 zł niższe od tych zeszłorocznych, a nawet tych, co jeszcze były planowane w styczniu 2023 roku.

Tymczasem wartość pieniądza spadła.

Raciborzanin napisał Lenkowi, że w porównaniu do okolicznych miast sportowcy z Raciborza mają dostawać najniższe stypendia w regionie.

Wiceprezydent miasta Dawid Waławczyk mówił, że aktualnie stypendium przyznawane jest w drodze decyzji administracyjnej. Wysokość stypendiów nie jest ustalana odnośnie oczekiwań, tylko w odniesieniu do możliwości budżetu miasta. – Jak chcemy by były

wyższe, to w pierw musi być wyższy budżet. Myszacunkową liczbę wniosków znamy, opieramy się na prognozie zeszłorocznej, ale mamy budżet za niski – tłumaczył na posiedzeniu w poniedziałek 25 kwietnia D. Waławczyk.

Szef komisji zauważył, że w marcu kluby opozycji dołożyły pieniędzy na stypendia sportowe. – Gdybyśmy tego nie uczynili, to byłoby jeszcze bardziej ograniczone – zauważył Mirosław Lenk. Podał kwotę 70 tys. zł.

Wcześniej Miasto regulowało kwestię stypendiów ogólną uchwałą, teraz potrzebne są decyzje administracyjne. Za konkretne osiągnięcia są konkretne stawki. – Jak przyjmujemy, że należy się nagroda za granie w bierki w kapuscie, to musimy później wypłacić – tłumaczył wiceprezydent Waławczyk radnym miejskim.

Wraz z 40 tys. zł zaplanowanymi w budżecie na 2023 rok daje to 110 tys. zł. Pierwszych decyzji o przyznaniu stypendiów sportowcy raciborscy mogą spodziewać się w połowie maja.

Lenk zauważył, że przy małych kwotach na stypendia lepiej je dzielić tam, gdzie faktycznie gwarantowana jest przyszłość rozwoju sportowca, a nie dla dzieci 10 – 12-letnich, z których mało kto przebieje się do sportu wyczynowego w kategorii seniora.

Szef rady miasta Marian Czerner zauważył, że za pierwsze cztery miesiące 2023 roku sportowcy w ogóle nie dostaną środków (wskutek wstrzymywania realizacji uchwały rady Raciborza przez nadzór prawny wojewody śląskiego). – Są wplecy za te cztery miesiące – ocenił przewodniczący.

– Czy pan pamięta, że zabraliście z tej puli na stypendia 100 tys. zł? Nie było środków na te wypłaty – wspominał Czernerowi wiceprezydent.

– Nie wypominajmy sobie, kto więcej tu zawinił, a kto mniej. Poślizg trudno tu komuś przypisywać – apelowało do Waławczyka przewodniczący komisji budżetowej.

Waławczyk zauważył, że obowiązuje aktualnie inny sposób rozumienia stypendiów, dlatego uruchomiono w celu ich wypłat proces administracyjny.

(ma.w)

Powiat Raciborski zamierza kupić 10. hybrydowych autobusów za unijną dotację

Jeden pojazd będzie kosztował 1,5 mln zł. Unijne dofinansowanie, o które chce wystąpić samorząd, wymaga 10% wkładu własnego z budżetu Powiatu.

W szczegółach, jak podał wicestarosta Marek Kurpis, na posiedzeniu komisji budżetowej potrzebne jest 1,2 mln zł na udział własny oraz 2,8 mln zł na podatek VAT. To oznacza konieczność zabezpieczenia przez Powiat 4 mln zł. – Złożymy wniosek mimo problemów finansowych, bo liczymy na uzupełnienie naszego udziału w podatku PIT-owskim. To dopiero przednówek jeśli chodzi o kwestie budżetowe 2023 roku. Warto złożyć, bo zawsze możemy się wycofać – tłumaczył Marek Kurpis.

Wicestarosta przyznał, że „temat z partyzanta się pojawił i może stanowić zaskoczenie również dla członków zarządu”. Informacja o możliwości aplikowania o środki z KPO pojawiła się w czwartek ubiegłego tygodnia.

Warunkiem koniecznym jest tu także utrzymanie zakupionych autobusów, co wymusza na Powiecie przedłużenie umowy z PKS do 2029 roku.

Kurpis podkreślił, że Powiatowi chodzi o wymianę najstarszego taboru PKS, „tych 20-letnich autobusów”.

Oprócz dotacji z KPO, samorząd w ramach Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego stara się też o pozyskanie 16 autobusów – hybryd elektryczno-dieslowskich. W optymistycznym wariantcie przewoźnik z Raciborza mógłby wymienić 26 pojazdów (stare musiałby zezłomować).

Prezes PKS Damian Knura wyjaśnił, że chodzi o tzw. miękką hybrydę, bez baterii na doładowanie. – To jest dodatkowy napęd, bateria ładuje się, gdy autobus hamuje. Spełnimy tak wymogi ekologii, ale tej miękkiej – zaznaczył Knura.

(ma.w)

Mniej śmieci w Raciborzu odkąd zbiera je PK. Zastanawia to Polowego, nie dziwi Lenka

912 tys. zł nadwyżki odnotował urząd miasta w gospodarce odpadami w 2022 roku. Rok wcześniej poniósł stratę na obsłudze systemu.

Kierownik referatu ds. gospodarki odpadami w magistracie podała, że ściągalność opłaty śmieciowej od firm i instytucji wyniosła za ubiegły rok – 99%, a od mieszkańców – 91%. Urealniono kwoty opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości niezamieszkałych i uszczelniono system.

Spadła liczba mieszkańców, w ślad za tym zmniejszyła się liczba deklaracji śmieciowych.

– Najważniejsze, że jest nadwyżka w bilansie wpływów i wydatków – cieszył się przewodniczący komisji budżetowej rady miasta Mirosław Lenk. Powiedział, że może pojawić się hipoteza, że poprzednia firma wywożąca śmieci nie była uczciwa wobec Miasta, ale takowe trzeba by udowodnić, co nie jest takie oczywiste. Lenk pracuje w branży odpadowej w Rybniku i wie, że w całym regionie zmniejszyła się liczba odpadów. – Firmy sygnalizują, że nawet o 30%. Jest mniej wielkoga-

barytów, mniej niektórych frakcji. Ludzie po prostu mniej kupują – zaznaczył były prezydent Raciborza.

– Dziwne, że stało się to dopiero po 1 stycznia 2022 roku, wtedy, gdy wywozem zajęło się Przedsiębiorstwo Komunalne – zauważył wódtarz miasta Dariusz Polowy.

Lenk odparł, że już wcześniej śmieci było mniej, ale Polowy później mówił, że w lutym w mieście pojawiło się kilkuset uchodźców z Ukrainy, co oznacza więcej potencjalnych producentów odpadów w Raciborzu.

Zdaniem szefa komisji budżetowej, w uzyskaniu dodatniego bilansu pomo-

gła nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. – Urealniliśmy kwoty pobierane z nieruchomości niezamieszkałych, bo wcześniej opłata nie pokrywała kosztów tej działalności – nadmienił M. Lenk.

Prezydent Dariusz Polowy skomentował wypowiedź szefa komisji. – Cieszy mnie, że przyznał pan, że do nieruchomości niezamieszkałych dopłacaliśmy – stwierdził. Nawiązał do wielomiesięcznego sporu z radą miasta, w którym rajcy nie zgadzali się na wyłączenie z systemu miejskiego tych nieruchomości.

(ma.w)

Zarząd Dróg Wojewódzkich zaplanował remonty trzech dróg w powiecie raciborskim

– Długo oczekiwaliśmy na ten remont. To, co zostało z drogi jest jakimś torem doświadczalnym dla wytrzymałości samochodów – ocenił na sesji wiceprzewodniczący rady Władysław Gumieniak. Dziękował staroście Swobodzie za lobbowanie w sprawie remontu.

Informację z ZDW w Katowicach przekazał na sesji wicestarosta Marek Kurpis. Dobre wieści podał Nowinom także – telefonicznie – starosta raciborski Grzegorz Swoboda, jeszcze nieobecny w pracy, ale śledzący na bieżąco co

dzieje się w sprawach powiatowych. – ZDW będzie realizował odcinki dróg, o których remont zabiegaliśmy – podkreślił Kurpis.

Staroście raciborskiemu dziękował Władysław Gumieniak z PO podkreślając, że Grzegorz Swoboda lobbował u marszałka, choć część odcinka do Solarni to już teren spoza powiatu raciborskiego.

Naprawione zostaną odcinki dróg:

- Pawłów – Racibórz
- Kuźnia Raciborska – Solarnia
- Szymocice – Jankowice

(ma.w)

nowiny.pl
ROWERON
Wpadaj na kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2023

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i znów będzie największym eventem rowerowym w regionie!

PAMIĘTAJ – pakiety startowe (bezpłatne i z koszulką) odbierzesz od 22 maja do 9 czerwca w wybranym przez Ciebie punkcie odbioru

NIE WCZEŚNIEJ!

REGULAMIN NA
www.roweron.pl

MAMY
REKORDOWE
1600
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

Trasy RowerON 2023
będziemy odświeżać
od 10 do 30 maja online
na grupie RowerON
na Facebooku oraz na
stronie www.roweron.pl



Dołącz do nas
na Facebooku!

rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

TOKAI COBEX

RAFAKO

Koleje Śląskie

RACIBÓRZ

PARTNERZY STRATEGICZNI

ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA
www.slaskie.travel

PARTNER HONOROWY

KRAJNA GÓRNY ODRZY

PARTNERZY

ETISOFT

powiat raciborski

Wodociągi Raciborskie

RE ALLOYS
RENEWABLE ENERGY ALLOYS

bruk

CAPEK

OLZA

IKE SYSTEM

MOSIR

www.JOKSA.pl

Pszczyna

JANETA

PKS RACIBÓRZ

PATRONI MEDIALNI

RTK

RADIO VANESSA FM

TVS

nowiny.pl

nowiny RACIBORSKIE

nowiny WODZISŁAWSKIE

nowiny ZÓRSKIE

nowiny JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN NOWINY RYBNICKI

JastrzebieOnline.pl

DRUKARNIA NOWINY

POMYSŁ I REALIZACJA

Św. Józef...



Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

W czasie konsekracji Biskupa Artura Ważnego było obecnych bardzo wielu ludzi świeckich, kapłanów, biskupów. Przed Kościołem stała młodzież z lewicowych środowisk. Zwracali się do ks. biskupa Artura „proszę Księdza” – czyli naprawdę bardzo kulturalnie. Przed tym ważnym wydarzeniem zwoływali się na portalach społecznościowych. W związku z tym, przed kościołem stali profilaktycznie, w czasie konsekracji, Mężczyźni św. Józefa. Mieli oni częstować młodzież herbatą i ciastkami. To był koniec stycznia i zimno na dworze. Młodzi stali na parkingu przed kościołem. Nie mieli też obraźliwych haseł czy transparentów. Po tygodniu od konsekracji zadzwonił do ks. biskupa Artura lider protestują-

cych młodych. Pytanie dotyczyło tego, czy ks. biskup ma brata, ponieważ podszedł do nich w czasie mszy człowiek, który tak się właśnie przedstawił: „jestem bratem biskupa Artura” i zaproponował im posiłek (obiad) w pobliskiej restauracji. Wtedy protestowało już tylko około 10 młodych. Ponieważ odmówili, mężczyzna zniknął i powrócił po pewnym czasie z pizzami, którymi młodych poczęstował. Ponieważ brat ks. biskupa Artura cały czas uczestniczył w uroczystości w kościele, a ks. biskup nie ma drugiego rodzzonego brata, podejrzenie padło na św. Józefa. Tym bardziej, że na nagraniach, których dokonali zarówno młodzi, jak i Mężczyźni św. Józefa, widnieje mężczyzna – ubrany w niebieską kurtkę – którego nikt nie znał. Ks. biskup Artur na końcu dodał: „Dla mnie to był sam św. Józef”.

To prawda, zło można tylko DOBREM zwyciężać... Dobro zaskakuje! Warto żyć DOBREM... takim ukrytym jak dobre serce św. Józefa!

ON nam błogosławi...

W trzeciej odsłonie tajemnicy fatimskiej wizjonerzy widzą między innymi św. Józefa, który trzyma Dzieciątka Jezus i błogosławi świat. Możemy więc przypuszczać,

że Józef będzie miał szczególną rolę błogosławienia świata, sytuacji najtrudniejszych, najbardziej niezrozumiałych i najbardziej katastroficznych. Błogosławienia w tym znaczeniu, że będzie przeprowadzał przez największe ciemności do największego światła. Św. Józef nigdy nie prowadzi ku sobie, ale zawsze ku Jezusowi. Bardzo często powtarza w swoich objawieniach: „Ja się objawiam po to, żeby was przyprowadzić do mego Syna – Jezusa”.

Przez długi czas w historii Kościoła uważano, że miejsce trzecie obok Jezusa i Maryi zajmuje św. Jan Chrzciciel. To się zmieniło za papieża Jana XXIII, który był wielkim czcicielem św. Józefa i w 1962 roku wprowadził jego imię do modlitwy rzymskiej. Papież Franciszek w 2013 roku włączył imię św. Józefa do wszystkich pozostałych modlitw eucharystycznych.

Po raz pierwszy św. Józef objawił się w Itapirandze w 1997 roku i potem ukazywał się ponad rok. Tam mówił głównie o swym przyczystym sercu. Każda pierwsza środa miesiąca jest jego szczególnym dniem, a szczególną misją jest – opieka nad Kościołem i walka z szatanem. Opieka nad Kościołem, który dzisiaj bardzo cierpi przez apostazję, herezję i modernizm.

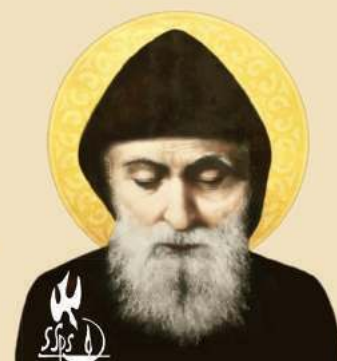
PROGRAM:

18.00 - MSZA ŚWIĘTA
kaplica klasztorna

19.00 - KONFERENCJA
dr hab. Aleksander Bańka,
prof. Uniwersytetu Śląskiego



Zapraszamy!



Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego SSPS

„ŚWIĘTY CHARBEL - DAR OD BOGA NA TRUDNE CZASY”

17 maja 2023 KLASZTOR ANNUNTIATA
UL. STAROWIEJSKA 152, RACIBÓRZ

W historii Kościoła faktycznie było kilku wielkich świętych. Choćby św. Jan Paweł II, któremu św. Józef był osobiście bardzo bliski. Św. Teresa Wielka, która pierwszy Karmel oddała w szczególny sposób pod opiekę św. Józefowi. Marta Robin zawsze mówiła, że św. Józef odłonił się w czasach ostatecznych i przygotuje Kościół na największe bitwy.

W swoich ostatnich objawieniach w Itapirandze św. Józef wprost domaga się modlitwy za wstawieniem jego serca. Prosi też, by każda środa była jego szczególnym dniem dla całego świata. Obiecuje też wiele łask! Niech każda środa będzie również dla nas – pięknym dniem św. Józefa!

Nasz założyciel św. Arnold Jansen SVD w szczególny sposób zachęcał nas do oddania szczególnej czci św. Józefowi, który chce się o nas troszczyć i nam błogosławić

w każdej chwili życia. O. Arnold uważał św. Józefa za szczególnego patrona. Niech on również będzie naszym szczególnym patronem...

Nasz wielki i skromny Święty bardzo lubi się ukrywać, ciężko fizycznie pracował, ale był też człowiekiem całkowicie zanurzonym w ciszy Słowa Bożego, głęboko doświadczył relacji z Jezusem. To on go uczył życia. Zrezygnował z własnego życia, z własnej chwały, planów żeby być oddanym Panu Bogu, by chronić tego, który został mu powierzony. Marta Robin, wielka stygmatyczka francuska, mówiła, że św. Józef będzie patronem Kościoła XXI wieku. Jest on również patronem ciemnych dni w naszym życiu. Dni pełnych lęku, niepokojów, zwątpień, niewiary. Przeprowadzi nas przez największe ciemności życia.

Św. Józefie nasz patronie... módl się za nami.

Słodownia Zamku po przebudowie. Klimat średniowieczny, pokaz nowoczesny

Ewa Lewandowska, starościna nadzorująca zmiany na Zamku Piastowskim, opowiedziała radnym co nowego z inwestycją za 21 mln zł.

18 kwietnia odbyło się spotkanie urzędników ze starostwa z przedstawicielami dwóch firm realizujących przebudowę. Europol z Korczyna zajmuje się pracami budowlanymi, a Adventure MGM z Katowic – częścią multimedialną. W rozmowach wzięli udział szef referatu inwestycji Roman Peikert, dyrektor Zamku Krystyna Niklewicz, członkini zarządu Ewa Lewandowska oraz Wojewódzki Konserwator Zabytków (WKZ) Łukasz Konarzewski. Prezentowano materiały i rozwiązania do zastosowania w

Domu Książęcym i budynku Słodowni w zakresie ich wyposażenia. – Uzyskano pełny konsensus. Firmy były dobrze przygotowane i wnioski do WKZ zyskały akceptację – zrelacjonowała E. Lewandowska.

Zaznaczyła, że adaptacja słodowni na centrum historyczno-turystyczne wiąże się nie tylko z powstaniem nowego muzeum i ekspozycji, ale także ze stworzeniem oferty turystycznej.

Etatowa członkini zarządu przypomniała, że inwestycja kosztuje Powiat 21 mln zł. Montaż finansowy projektu wykorzystuje pozyskane z rządowego funduszu Polski Ład 17,8 mln zł oraz 3,2 mln zł z budżetu powiatu.



Ewa Lewandowska etatowa
członkini zarządu powiatu

Realizacja dotyczy trzech kondygnacji, powstania windy oso-

bowej i windy towarowej oraz podnośnika dla niepełnosprawnych. – Wnętrze słodowni ma zachować klimat średniowieczny, ale pokazany w sposób nowoczesny. Narracja średniowieczna adresowana będzie tak dla dorosłych, jak i dzieci. Przewidziano stanowiska interaktywne, dekoracje, plansze – wymieniała E. Lewandowska.

8 maja zaplanowano przekazanie dokumentacji projektowej firmie Europol, która już złożyła wniosek do WKZ na pozwolenie wykonania robót oraz do starostwa na realizację budowy.

Roboty budowlane potrwają do 16 lutego 2024 roku. Możliwe są małe przesunięcia tego terminu.

Firma Adventure MGM ma

mieć gotową dokumentację w czerwcu 2022 roku. – Wtedy poznamy zawartość prezentacji w słodowni. Jej wykonanie ma się odbyć też do 16 lutego – wyjaśniła Lewandowska.

Starościna zapowiedziała, że zorganizuje wyjazd dla radnych do siedziby firmy Adventure MGM, by zaprezentować ich koncepcje.

Lewandowskiej dziękował radny Ryszard Frączek za to, „że da się”. – Może ta trzymiesięczna walka się skończy i powstanie wspólne dzieło pod pani przywództwem – podsumował opozycyjny radny z Oblicz.

(ma.w)

Ubezważnowolnienie – korzystne czy nie dla niepełnosprawnego? Konferencja Spektrum w sądzie rejonowym

Działające w Raciborzu już 9 lat stowarzyszenie Spektrum zaprosiło na prelekcje prawników – praktyków w zakresie opieki nad niepełnosprawnymi. Wykłady odbyły się w zabytkowej sali sądowej budynku sądu przy ul. Wojska Polskiego. Lokalizację zaproponowała prezes sądu rejonowego w Raciborzu – Marzena Korzonek.

Stowarzyszenie założyli rodzice dzieci niepełnosprawnych i po 9 latach ich podopieczni osiągnęli pełnoletność. – I napotykają trudności, głównie w urzędach. Nie potrafią się podpisać, nie potrafią wyrazić swojej woli. Rodzice bez ubezwłasnowolnienia, bez podejmowania decyzji za dzieci nic nie mogą zrobić i sprawa pozostaje niezadowolona. Stajemy pod takim murem. Czy chcemy, czy nie, to ubezwłasnowolnienie jest jedynym rozwiązaniem, żeby dziecku pomóc – mówiła nam Małgorzata Jańska prezes stowarzyszenia Spektrum.

W trakcie konferencji pt. "Ubezważnowolnienie – forma pomocy czy wykluczenia?" prelekcję miała Anna Konopacka – adwokat i praktyk, 20 lat współpracująca z organizacjami pozarządowymi. Zajmuje się

sprawami niepełnosprawnych. Powiedziała, jakie są prawne konsekwencje ubezwłasnowolnienia – jakie są dla dziecka, a jakie dla rodzica.

Poniżej notatki z wypowiedzi pani mecenas w raciborskim sądzie.

Samodzielnych decyzji ubezwłasnowolnionym nie wolno podejmować, bo to sąd opiekuńczy – czyli rodzinny sprawuje nad nimi opiekę. Opiekun ubezwłasnowolnionego musi składać sprawozdania dla sądu w tej sprawie.

Jeśli niepełnosprawne dziecko ma jakiś majątek albo wymaga jakichś inwestycji, np. ze względu na stan zdrowia, to każda decyzja w tej sprawie jest niemożliwa bez aprobaty sądu.

W polskim stanie prawnym niesie to różne trudności, ale z praktyki, z doświadczenia wynika, że nie ma innego wyjścia, bo dzieci pakują się w różne sytuacje. Trudno z takich sytuacji je wyciągnąć, tłumacząc, że ta osoba nie wiedziała i nie chciała, bo są to czynności nieskuteczne.

Dziecko i rodzic poniosą konsekwencje materialne takich działań i zachowań.

Każdy człowiek od urodzenia ma zdolność prawną, czyli mamy prawo do opieki, do edukacji, do by-



■ Spektrum gościło w sądzie rejonowym na zaproszenie prezes Marzeny Korzonek

cia spadkobiercą, ale do decyzji dotyczących nas samych do ukończenia 13 roku życia – nie mamy. Takimi sprawami zajmują się w postępowaniach sądy rodzinne. Czynności prawne są dostępne dopiero po ukończeniu pełnoletności.

Decyzje za dziecko podejmuje rodzic – do 18 roku jego życia. A jak zdolność jest ograniczona, to czynność prawna jest nieważna.

Dziecko kupi ubranie, kupi bilet na autobus, opłaci takie proste czynności i one są ważne, mimo że nie jest to osoba pełnoletnia.

Inaczej będzie, jeśli dziecko „poszalało”, zrobiło coś, co przekracza normę życia codziennego. Wtedy można unieważnić umowę, bo

przekroczono normy.

Przykład z życia: jak damy telefon ubezwłasnowolnionemu, a ten zamieni się, albo go sprzeda, to jest to skuteczna czynność, bo powierzyliśmy jej ten telefon.

Są czynności, do których nie potrzeba zgody przedstawiciela ustawowego, ale jak ubezwłasnowolniony spienięży rzecz majątkową dużej wartości, to bez tej zgody nie ma przymiotu ważności.

Są też sytuacje, kiedy podopieczny był pod wpływem alkoholu, albo narkotyków i wtedy odpowiedzialność będzie traktowana w stanie pełnej świadomości czynności.

A opiekun takiej osoby? Kiedy został popełnio-

ny jakiś czyn powodujący szkodę, to unikamy odpowiedzialności?

Jak ktoś jest zobowiązany do nadzoru, to jest także zobowiązany do wypełnienia szkody. Dla praktyki to jest domniemanie winy w nadzorze i to opiekun musi w sądzie wykazać, że prawidłowo sprawował nadzór, udowodnić, że nawet jakby non-stop pilnował to i tak nie uniknąłby tej szkody.

Kiedy odbywa się opieka nad starszymi, chorującymi na demencję, chorobę Alzheimera, a dorosłe dzieci nie wystąpiły o ubezwłasnowolnienie, to faktyczny opiekun ponosi odpowiedzialność prawną. Ona przechodzi na opiekuną. Warto mieć świadomość tego, gdy staje się opiekunem prawnym

Są osoby niepełnosprawne, np. psychicznie, które mieszkają samodzielnie. Mają opiekunów, ale oni nie są stale obecni przy nich, a te osoby przekraczają normy społeczne, wyrządzają szkodę, to ja jako ofiara mogę domagać się zadośćuczynienia. Bo ten niepełnosprawny napluje na mnie na klatce. Ja nic nie zrobię, a on później zrobi coś gorszego? Ustawodawca zastrzega, że nie zawsze niepełnosprawny uniknie tu odpowiedzialności.

Co jak się nie zdecydujemy na ubezwłasnowolnienie? Nie mamy wtedy odpowiedzialności stałej, ale jesteśmy opiekunami faktycznymi, nawet jeśli nie ma obowiązku ustawowego. Konsekwencje działań podopiecznego ponosimy.

Tylko jak ta osoba dobrze funkcjonuje, to dlaczego chcemy mu urządzić śmierć cywilno-prawną?

Każdorazowo przy decyzji o ubezwłasnowolnieniu trzeba rozważyć ją do potrzeb, bo konsekwencje są daleko idące.

Nadużywa się instytucji ubezwłasnowolnienia, bo chcą tego w urzędach, chcą kwitów.

Kiedyś prowadziłam taką pomoc w walce z urzędem o dopłaty do DPS. Nie chcieli pozytywnie rozpatrzyć, a bo nie ma zgody sądu, a bo ustawa nie pozwala. Napisaliśmy pismo o konsekwencjach, że miną miesiące, nie zmieścimy się w terminach i prosimy interpretować przepisy zgodnie z dobrem klienta. W DPS obruszyli się, że powstało takie pismo.

Ubezważnowolnienie to bezkarność? Nie uwolnicie się od odpowiedzialności, bo podopieczni mogą być sądeni, mogą być orzeczone na nich kary.

(oprac. m)

Frączek niepokoi się o starostę. Czy ten w ogóle wróci do pracy?

Opozycyjny radny z klubu PiS przyznał na sesji, że dziwi go milczenie na temat nieobecności starosty. Grzegorza Swobody nie ma w pracy drugi miesiąc, kolejna sesja odbywa się bez jego udziału. – Nikt nas nie poinformował co się z nim dzieje – żalił się Ryszard Frączek.

Przyznał, że go to niepokoi. Pokątnie dowiedział się, że wóldarz Powiatu ma problem ze ścięciem Achil-

lesa. – Ja to mówię z troską. Jeśli się mylę, to proszę zdementować, ale dochodzą do mnie informacje, że starosta ma już do nas nie wrócić – rzucił na sesji R. Frączek.

Zauważył, też, że do Marka Kurpisa zawsze mówiono wicestarosto, a teraz słyszy coraz częściej, że tytułuje się go jako starostę. – Czy mamy się szykować na jakąś zmianę? Bo pan bardzo dobrze funkcjonuje

w nowej roli – zaznaczył Ryszard Frączek. Prosił Kurpisa by wyjaśnił, co się dzieje z jego szefem.

– Twoja interpelacja Rysiu jest jak pocałunek śmierci – uśmiechnął się zastępca Grzegorza Swobody. – Ale ja się przed nim odsunę – dodał.

Kurpis dodał, że w starostwie nie rozmawia się publicznie o osobach, które mają usprawiedliwioną nieobecność w pracy.

– W kulisach ci oszczędnie przekażę – obiecał.

Wicestarosta zapewnił, że Grzegorz Swoboda na pewno wróci do pracy i wszyscy chcą, żeby wrócił do niej w pełni zdrowia. – Trzeba na to trochę czasu. Panie radny proszę się nie martwić. Jest jeszcze 2 etatowych członków i 2 nieetatowych w zarządzie i staramy się sprostować wyzwaniom – podsumował M. Kurpis.

(ma.w)



■ Ryszard Frączek z Oblicz mówił na kwietniowej sesji, że martwi się czy Grzegorz Swoboda wróci do pracy w starostwie

Dni Raciborza będą trwały 4 dni, znowu w formule bez gwiazd

Wiceprezydent Waławczyk i urzędnicy z wydziału promocji przygotowali program Dni Raciborza 2023. Mają nań 100 tys. zł z budżetu i zwrócili się do rady o dodatkowe 130 tys. zł potrzebne do sfinansowania wszystkich atrakcji. Na sesji rajcy jednogłośnie zgodzili się na tę propozycję.

Pierwszy zastępca prezydenta miasta przypomniał ostatnio rajcom Raciborza, że ci w budżecie miasta 2023 obcięli wydatek na święto miejskie do 100

tys. zł.

Dawid Waławczyk podał, że budżet na Dni Miasta sięgał w ostatnich latach nawet 350 tys. zł. Żeby odbyły się na pozio-

mie ubiegłorocznym potrzeba 230 tys. zł.

Planowane są na 1 – 4 czerwca. 1 czerwca ma być zorganizowany Dzień Dziecka. Na tzw. Jordanie przewidziano animację, żywe maskotki, cyrk na linie, szczudlarzy, strefę młodego badacza i koncert zespołu Mamy Śpiewane.

Na otwarcie Dni Raciborza zaplanowano też koncert grupy Sidor X Age. Jak powiedział Waławczyk, to muzyka klasyczna podrasowana elektroniką. Wydarzenie miało się odbyć w Wodociągach Raciborskich. – Masowo jesteśmy o to dopytywani,

bo przed rokiem bardzo spodobał się taki koncert w filtrach wodociągów. Nasza propozycja to duet muzyków klasycznych, z podbićciem bitem hiphopowym – oznajmił D. Waławczyk.

Kolejne atrakcje Dni Raciborza to Dzień Sportu z miasteczkiem sportowym, gdzie odbędą się zawody siatkówki, zapasów, piłki nożnej i działaczkę będzie strefa zabaw. Zajęcia poprowadzą trenerzy z miejscowych klubów sportowych. Po południu przewidziano warsztaty taneczne z breakingu, a w скейтпарку. Imprezą zajmie się KS Bre-

Wieczorny dancing pod „Tęczową” też jest w programie. – Staramy się ograniczać wydatki i przyszywać będzie Kurebend współpracujący z RCK.

W sobotę włączy się biblioteka z festiwalem gier planszowych, a na placu Ofki ruszy festiwal muzealny. Zaprezentuje się nie tylko miejscowa placówka, ale także sześć muzeów sąsiadujących. Będzie turniej dam i rycerzy, słalom z garncem, obieranie toporem, walki na worki, młynek rycerski, zmagania siłaczy. Staną kramy, odbędą się warsztaty rzeźmiślnicze, a na koniec

przewidziano koncert zespołu muzyki dawnej.

Wieczorem coś dla młodzieży. Na plaży miejskiej – wystąpią m.in. Ada Tril i Krzysiek Humeniuk, a także didżeje, zapewniający zabawę do późnej nocy.

W niedzielę na Bulwarach pojawią się lokalne zespoły. – Nie będzie żadnych gwiazd, bo ich stawki to 150 000 zł za jeden zespół.

Dla najmłodszych propozycją będzie teatrzyk. Oprócz tego będą mogły korzystać z darmowych dmuchańców. Bez opłat działać będzie fotobudka.

(ma.w)

27 mln zł nie wystarczy na nową komendę zawodowej straży w Raciborzu

Kiedy zaczniecie budowę? – pytał komendanta Jarosława Ceglarka radny Leon Fiołka na sesji miejskiej, gdzie szef straży zdał coroczny raport przed samorządem.

Radny pytał o budowę nowej siedziby, bo jego zdaniem kwota 27 mln zł zaplanowa-

na na lata 2023–2029 wydać mu się zbyt skromna jak na „dość mocno rozciągnięty” okres inwestycji. – Załączajcie więcej – podpowiadał Fiołka komendantowi. Radny zauważył, że usługi i materiały budowlane znacznie podrożały. J. Ceglarek zgodził się z radnym i poinformował, że

póki co, zagwarantowane na nową siedzibę jest 12,5 mln zł. – Jak będzie dokumentacja projektowa, to poznamy koszty. Mam nadzieję, że w latach następnych będą kolejne środki na modernizację służb. Skąd te 27 mln? Musieliśmy coś przyjąć, bo trzeba było złożyć taki projekt do

wydania pozwolenia przez wojewodę. To jest na chwilę obecną taka kwota – zaznaczył Ceglarek. Fiołka spytał kiedy zacznie się budowa, bo rozumie, że w tym roku będzie tylko uregulowana kwestia działki pod komendę. Szef strażaków odparł, że w tej sprawie jest w cią-

głym kontakcie z władzami Miasta i Powiatu. – Pozyskać działkę na trwałą zarząd to nie jest hop siup. Potrzeba porozumienia samorządów, a wojewoda to kolejny szczebel. Wiem, że czas ucieka, ale mam nadzieję, że do końca roku jakaś firma się zgłosi wykonać tę dokumentację i

później budowa etapami będzie realizowana – wyjaśnił L. Fiołka.

Radny życzył powodzenia, bo jak zaznaczył, strażacy są w Raciborzu już ostatnią służbą, która czeka na godne miejsce do pracy. Bo policja czy straż graniczna takowe mają.

(ma.w)

Problemy z segregowaniem śmieci. Fica sugeruje kary dla wspólnot

Radny z Razem dla Raciborza uważa, że wymiana śmietników z dzwonów na kontenery 1100 l nie sprawdziła się. – Ludzie, zamiast podnosić wielkie klapy, mocować się z kubłem, wolą wszystko wyrzucić do zmieszanych. Poza tym mieszkańcy nie wiedzą, co gdzie segregować, brakuje informacji – narzekał Marcin Fica na sesji. Wiceprezydent Konieczny poradził mu ściągnąć aplikację na telefon, gdzie wszystko jest napisane.

Według Ficy wrzucanie do kontenerów jest uciążliwe, zwłaszcza dla dojrzałych raciborzan. Z jego obserwacji wynika, że ci wrzucają wszystkie śmieci do

kubłów na odpady zmieszane. – Albo nie do tego pojemnika, co trzeba. Poza tym te nowe pojemniki zajmują dużo miejsca na osiedlu. U nas na przykład trzeba było zlikwidować trzepak, żeby je pomieścić – stwierdził na kwietniowym posiedzeniu M. Fica.

Rajca narzeka, że przy altankach śmietnikowych brakuje informacji jak segregować śmieci. – Może w domach jednorodzinnych ta informacja dociera wraz z harmonogramem odbioru, ale na osiedlach bloków tego nie ma. Ludzie nie segregują, bo nie wiedzą jak – zaznaczył Fica.

Z opinią radnego nie zgodziła się Mariola Wierzbička kierująca

referatem gospodarki odpadami. Stwierdziła, że urząd rozesłał do wszystkich zarządców nieruchomości stosowne informacje, że dostępne są tablice, gdzie ładnie, prosto i czytelnie jest podane co i jak należy segregować. – Zarządcy zabrali te tablice i osobiście na niektórych śmietnikach to widziałam – podała urzędniczką.

Konieczny bronił używania pojemników 1100 l, mówiąc, że to krok w dobrą stronę. Według niego obsługuje się je szybciej i wygodniej niż dzwony. – Łatwiej się je odbiera przez śmieciarki. Ja porównuję, jak wyglądały te miejsca przy dzwonach i teraz jest czystiej – oznajmił.

Zdaniem wiceprezydenta, liczba segregowanych śmieci wzrasta, np. papieru zebrano więcej niż 2021 roku, a szkło jest na stałym poziomie. Wie, że w wielorodzinnej zabudowie jest więcej problemów z segregacją, ale Miasto nie stosowało dotąd kar, czy postępowań wobec zarządców nieruchomości.

W kwestii braku wiedzy o segregacji Konieczny polecił aplikację EcoHarmonogram na smartfony, gdzie wszystko jest wyjaśnione.

Prezydent Dariusz Polowy wsparł swego zastępcę, mówiąc, że potrzebne jest więcej edukacji niż kar w tym zakresie. Gdy radny Fica przytoczył przy-

kład ze stolicy, gdzie dotkliwie ukarano finansowo wspólnoty mieszkaniowe za brak segregacji, Polowy odparł, że to metody policyjne i nie chce się wzorować.

– Wymiana pojemników zdała egzamin, bo np. papieru wrzuci się więcej do kontenera niż do dzwonu. Tam trzeba było karton podrzeć na kawałeczki, a do pojemnika 1100 l wystarczy go złożyć. Uchylamy wieko i wrzucamy – podsumował Polowy.

Dodał, że uwagę radnego o braku informacji o segregacji przyjmuje i postara się przeprowadzić akcję edukacyjną na ten temat na terenie Raciborza.

(ma.w)

Radny Rycka puszczał Polowego z telefonu. Bo prezydent powiedział, że radni chcą zlikwidować Unię Racibórz

Radny z Płoni przepisał głowę miasta na sesji. Nie zgadza się z tezą Dariusza Polowego z jego konferencji prasowej, na której mówił o radnych, którzy chcą likwidacji klubu ze Srebrnej. – Niech pan to sprostuje, albo powie kto konkretnie tego chce – zażądał Paweł Rycka.

Od pytania kto z radnych powiedział, że trzeba piłkarską Unię zlikwidować, radny zaczął swą interwencję na kwietniowej sesji.

Dariusz Polowy odparł, że odpowie na pytanie radnego udzieli mu na piśmie, jeśli ten przedstawi ją w tej samej formie.

– Odtworzę nagranie sesji, przyjrze się i udzieli odpowiedzi. Może pana zaskoczę, ale nie znam na pamięć przebiegu sesji – wyjaśnił wóldarz.

Polowy zaznaczył, że bywały w tej kadencji momenty, że opozycja zarzucała mu, że zastępca użył słów obraźliwych, a po przesłuchaniu okazywało się, że nic takiego nie padło na sesji. – Precyzja wyma-

ga, żeby spokojnie się pochylić nad tematem – dodał prezydent.

– Ja panu pomogę – zaoferował Rycka. – Nie musi pan szukać. Ja mam nagranie pana słowa z pańskiej konferencji i ja je tutaj odtworzę. Udowodnię, że to była półprawda albo kłamanie, bo nikt z radnych nie był przeciwko Unii – podkreślił radny.

Z telefonu rajcy zbliżonego do mikrofonu Rycka puścił nagranie z posesyjnej konferencji prezydenta. Obecni w sali obrad usłyszeli głos Dariusza Polowego, który mówi o takich radnych, którzy uważają, że należy Unię zlikwidować.

– Proszę albo to sprostować,

albo powiedzieć kto tak uważa? – domagał się P. Rycka.

Polowy ponowił swoją wskazówkę, że radny powinien złożyć pisemną interwencję z tym zapytaniem. – Uzyska pan pełną i rzetelną odpowiedź – zapewnił wóldarz.

Rycka był zdziwiony, że prezydent nie korzysta z nagrania, które usłyszeli zebrani w sali obrad. – To pana głos – podkreślił. Rajcy zależało na odpowiedzi, bo ludzie pytają go, dlaczego chce zlikwidować Unię? Bo prezydent powiedział, że radni chcą ją zlikwidować.

Przy okazji wypomniał wóldarzowi, że Unia spadła z IV ligi za jego kaden-



■ Radny Paweł Rycka zapewnił, że jest kibicem Unii i życzy jej utrzymania się w IV lidze. Na zdjęciu ostatni mecz u siebie unitów na Zamkowej.

cji i winą Polowego jest, że nie potrafił porozumieć się ze stowarzyszeniem prowadzącym klub, zanim ten przekształcono w spółkę.

Zdaniem Pawła Rycki prezydent podzielił środowisko piłkarskie – ludzi, którym się chce. – My chcie-

liśmy boiska ze sztuczną nawierzchnią. Przy zachowaniu boiska trawiastego, żeby to było takie jak w 2000 roku, piękna równa murawa – podkreślił rajca.

Członek klubu radnych Razem dla Raciborza zapowiedział, że interpela-

cji nie złoży na piśmie, ale do końca kadencji będzie pytał na sesjach Polowego, kto chciał zlikwidować Unię. – Żeby pan w końcu powiedział prawdę – podsumował Paweł Rycka.

(ma.w)

PKO ma zniknąć z ulicy Pracy. Klienci poprosili radnych o wsparcie w obronie tej lokalizacji

Do rady miasta dotarł apel raciborzan – seniorów, którzy są klientami banku PKO BP – oddziału w budynku spółdzielczym przy ul. Pracy. Ten ma być zlikwidowany. Przewodniczący Marian Czerner uznał, że należy zareagować w trybie pilnym. Rada wystosowała w tej sprawie apel do PKO.

Oto treść apelu klientów przekazanego radzie miasta, a zarazem list do szefostwa banku.

Pan Dariusz Szwed Prezes Zarządu Banku PKO BP S.A. w Warszawie ul. Pułaskiego 15,

Klienci posiadający od długiego już czasu konta w Banku PKO

BP SA za pośrednictwem stowarzyszeń zrzeszających seniorów zwracają się z prośbą do zarządu i pana prezesa Banku PKO BP SA o utrzymanie działalności II Oddziału PKO BP SA w Raciborzu przy ul. Pracy 21.

II Oddział PKO BP SA jest umiejscowiony w bardzo dogodnym punkcie miasta. Duże osiedle mieszkaniowe, sąsiedztwo z ul. Słowackiego, Ogrodowej, Katowickiej, Żorskiej, Kossaka, Ocickiej i Mariańskiej, możliwość korzystania z kilku parkingów w okolicy jest dużą zaletą dla osób przyjeżdżających z Powiatu Raciborskiego, którzy też są klientami PKO BP SA.

Osiedle i pobliskie okolice zamieszkują osoby w wieku około 60 r. życia – tzw. senior plus. Są to osoby wykluczone cyfrowo – nie posiadają dostępu do komputera i nie obsługują samodzielnie aplikacji internetowej proponowanej przez bank. Chętnie i często korzystają z tradycyjnej obsługi banku, przez okienko co w dzisiejszych czasach daje im dużą pewność, że nie zostaną oszukani. W przypadku likwidacji II oddziału PKO BP będą zmuszeni do korzystania z obsługi w I oddziale PKO BP przy ul. Mickiewicza, gdzie dotarcie do tego oddziału jest utrudnione, brak miejsc parkingowych i centrum

miasta niestety ciasno, poza tym w I oddziale PKO BP są 4 stanowiska kasowe, z czego tylko 2 działają, co wydłuża czas oczekiwania i daje dodatkowy stres kolejki i ogólny chaos. Większość osób już dziś deklaruje, że będzie zmuszona do rezygnacji z usług Banku PKO BP SA. Dla nas długoletnich klientów Banku PKO BP S.A. niezrozumiała jest decyzja zarządu banku o likwidacji II Oddziału PKO BP w Raciborzu. Placówka realizuje cele zakładane przez Zarząd Banku co widoczne jest ilości obsługiwanych osób około 1000 miesięcznie, zawsze mieściła się w grupie liderów sprzedaży. Jeżeli

Bank PKO BP S.A. w swojej strategii rozwoju na najbliższe lata stawia na Dobro Klienta to bardzo prosimy o utrzymanie tego II Oddziału PKO BP w Raciborzu przy ul. Pracy 21, abyśmy mogli przez najbliższe lata również korzystać z tak dobrego poszanowania i obsługi nas seniorów plus w tym Banku. Z wielkimi wyrazami szacunku dla zarządu i pana prezesa Dariusza Szwea PKO BP SA za przychylne ustosunkowanie się do naszej prośby. Życzymy owocnej współpracy na dalsze lata. Stowarzyszenie Dobro Ojczyzny 47-470 Racibórz ul. Ks. Londzina 38

(oprac. m)

Radna Krystyna Klimaszewska opuszcza raciborski samorząd. Pożegnano ją oklaskami, kwiatami i prezentem

Przyczyny osobiste wskazała za powód swej decyzji. To jedna z najbardziej doświadczonych radnych w Radzie Miasta Racibórz. W przeszłości kierowała komisją oświatową. – Z pasją, z przyjemnością sprawowałam powierzone mi funkcje – podkreśliła na swojej ostatniej sesji (57. w 8 kadencji raciborskiego samorządu).

Klimaszewska reprezentowała komitet „Łączy nas Racibórz”, wspólnie z Ludmiłą Nowacką. – Nie zawsze się zgadzałyśmy, ale zawsze łączyło nas nasze miasto – podkreśliła radna, żegnając się oficjalnie na sesji.

Bukiet kwiatów i prezent wręczył jej prezydent miasta Dariusz Polowy. Kwiaty otrzymała także z rąk wiceprzewodniczącego rady Michała Szukalskiego, a później od nieco spóźnionego (utknął w korkach) szefa rady Mariana Czernera. Prezent – książkę historyczną z podpisami członków całej rady – wręczyli jej Ludmiła Nowacka i Mirosław Lenk. Były wódtarz przyznał, że Klimaszewska była dla niego zawsze wzorem kompetencji i



elegancji.

Klimaszewska pełniła mandat radnej od 2002 roku z przerwą na jedną kadencję. Koncentrowała się na obszarze zdrowia, opieki społecznej, edukacji, kultury, gospodarki lokalnej i wolontariatu. Uważa, że spełniła się w roli samorządowca. – To był czas nowych doświadczeń i wyzwań – pod-

kreśliła przed radą.

W swoich podziękowaniach wyróżniła Ludmiłę Nowacką za przyjaźń, zdroworozsądkowe podejście do spraw spornych.

– Z przyczyn osobistych muszę zrzec się mandatu radnej – podsumowała K. Klimaszewska.

(ma.w)

◀ Krystyna Klimaszewska – radna Raciborza od 2002 roku. Sesja kwietniowa w 2023 roku to jej ostatnie posiedzenie w tej kadencji

Radny Cofała o sprawie emocjonalnej. Chodzi o młodych niepełnosprawnych

Szef klubu Razem dla Ziemi Raciborskiej w radzie powiatu – Tomasz Cofała ujął się za stowarzyszeniem prowadzącym Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Grzonki. Placówka chce przyjąć więcej podopiecznych, ale nie może.

– Zazwyczaj ludzie zaczynają poranek od dobrej kawy i sprawdzenia ciekawych informacji w telewizji, czy internecie. W tak dobrej sytuacji nie są jednak opiekunowie osób niepełnosprawnych, którzy całodzienną uwagę muszą skupiać na swych dzieciach – zaczął Cofała swoją interpelację na sesji kwietniowej.

Jak podał, te dzieci są ubezwłasnowolnione, uzależnione od swego opiekuna.

Miejsce i ofertę zajęć dla niepełnosprawnych ma Środowiskowy Dom Samopomocy prowadzony w Raciborzu przez Stowarzyszenie Dom. Radny chwalił działaczy, zaznaczył, że przy wsparciu Powiatu ŚDS ostatnio pozyskał nowy samochód do przewozu niepełnosprawnych.

W placówce starano się o 5 dodatkowych, ale nieskutecznie. – Niepełnosprawny, który nie dostanie się do ŚDS musi zostać w domu, z rodziną, a to np. dwudziestoparoletni młodzieniec. Chciałby korzystać z ciekawych zajęć, wyjazdów, ale nie może – tłumaczył T. Cofała.

Wie, że występowało w tej sprawie do wojewody, a nie udało się, więc prosi aby władze Powiatu ponowiły apel. – Może uda się skorzystać z jakiegoś rządowego programu wsparcia? Proszę zarząd o monitorowanie sytuacji, o starania, żeby przyznać ŚDS 5 dodatkowych miejsc. To dla ludzi, żeby ich nie skazywać na dom, na wózek inwalidzki, na całodzienną siedzenie przy stole – podkreślił T. Cofała.

Temat krótko skomentował wicestarosta Marek Kurpis wskazując na decyzję wojewody, która została przyjęta z rozczarowaniem w Raciborzu. – Nie ma na razie tej zgody, choć wydawało się, że jest to bliskie realizacji – oznajmił Kurpis i obiecał kolejne starania zarządu powiatu w tej sprawie.

(ma.w)

Obelisk upamiętniający zastrzelonego policjanta Kędzierskiego nie będzie gotowy na 4 maja – w rocznicę jego śmierci

Marcin Fica spytał na kwietniowej sesji prezydenta Polowego czy zaplanowano jakieś uroczystości 4 maja i odsłonięcie pomnika, jaki ma stanąć przy ul. Chełmońskiego. 8 marca rada wyraziła wolę wzniesienia obelisku z tablicą upamiętniającą śp. aspiranta Michała Kędzierskiego.

– Było mówione, żeby zdążyć na rocznicę śmierci – stwierdził radny Fica na sesji. Dariusz Polowy odparł, że z jego strony takiej deklaracji nie było. 8 marca mówił jedynie, że obelisk stanie przy Chełmońskiego w miarę szybko.

Na kwietniowym posiedzeniu wyjaśnił, że majówka to okres wyjazdowy i jego zdaniem nie byłoby to godne uczczenie tragicznej śmierci policjanta. – Mamy pozwolenie na budowę, prace trwają – oznajmił prezydent. 8 marca także informował radnych, że prace są w toku.

Od szefowej biura prezydenckiego Joanny Staniszczyk-Cebuli wiemy, że problemem jest materiał do wykonania obelisku i jego dostępność warunkuje termin wykonania prac.

Początkowo inicjatywą rady miasta było upamiętnienie zamordowanego policjanta przy rondzie na Opawskiej. Gdy na sesji lutowej okazało się, że niezależnie od tego są prowadzone prace nad obeliskiem, zdecydowano, aby przy rondzie tego nie robić, tylko dokonać upamiętnienia w formie obelisku.

Piotr Klima mówił wtedy, że postulował zaraz po tragedii, na sesji, że trzeba Kędzierskiego uczcić na tej ulicy, gdzie zginął.

Jak rada miasta uzasadnia potrzebę ustawienia obelisku?

Aspirant Michał Kędzierski 4 maja 2021 r. podczas pełnienia służby poniósł śmierć. Wieloletni funkcjonariusz wcześniej dał się poznać raciborzanom jako dziennikarz lokalnej rozgłośni radiowej. Michał Kędzierski dzięki swojemu zaangażowaniu w sprawy miasta i jego mieszkańców był powszechnie lubiany, a jego śmierć wstrząsnęła nie tylko mieszkańcami Raciborza, ale głębokim echem odbiła się w całym kraju. Pośmiertnie awansowany na stopień aspiranta, odznaczony przez



Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Krzyżem Zasługi za Dzielność” oraz przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant”. Poprzez wzniesienie na terenie Miasta Racibórz przy ulicy Józefa Chełmońskiego obelisku z tablicą upamiętniającą podkreślona zostanie wzorowa postawa pełniącego służbę raciborzanina i upamiętni policjanta, który oddał najwyższą cenę w imię pełnionych obowiązków.

(ma.w)

◀ Projekt obelisku jaki ma stanąć przy ul. Chełmońskiego, gdzie zginął na służbie Michał Kędzierski

Najmłodsza gmina w powiecie, co ma wielki rozpęd. 30 lat Gminy Kornowac

– To już 30 lat odkąd mamy możliwość samostanowienia o sobie od kiedy Gmina Kornowac realizuje zadania na rzecz mieszkańców – przypomniał na uroczystości w Złotej Iglicy wójt Grzegorz Niestrój. W czwartkowy wieczór użył słów podobnych do tych, którymi kiedyś Edward Gierek w PRL zjednywał sobie zwolenników. – Aby gmina rosła w siłę i ludziom żyło się lepiej. Taki jest nasz cel, do którego dążymy – oznajmił wójt.

– Nasza gmina, dzięki woli mieszkańców, została reaktywowana w 1993 roku. Konrad Kuźnik, pierwszy wójt tej gminy, zaczynał od zera. Jego następca Józef Stukator wprowadził Kornowac na tory przeobrażeń i dostosowania do wymo-

gów czasu. Na koniec drugiej dekady nowego wieku ja przejąłem kierowanie gminą. Pojawiły się nowe wyzwania, problemy, którym staram się sprostać z całym zespołem. Czas nas oceni – kontynuował Niestrój.

Dziękował radnym – obecnym i poprzednim kadencji – za zaangażowanie, poświęcenie i oddanie sprawie. – Część swojego życia poświęciliście dobru ogółu mieszkańców. Wasza wola i działania sprawiły, że dziś jesteśmy o wiele dalej niż na początku – zaznaczył wójt.

Podkreślił rolę pracowników gminy, którzy muszą sprostać wciąż nowym standardom i oczekiwaniom – z dnia na dzień coraz większym.

– Przez 30 lat nieustannie przemy naprzód. Je-

stem wdzięczny losowi, że mogłem dołączyć do samorządowego zespołu i prowadzić Kornowac do lepszych czasów. Aby gmina rosła w siłę i ludziom żyło się lepiej – znam rodowód tego hasła, ale taki jest nasz cel, bo dobro naszej gminy jest tu celem nadrzędnym – podsumował gospodarz uroczystości.

Ewa Gawęda, którą władze gminy uczyniły Honorowym Mieszkańcem Gminy, mówiła, że trzydziestka to piękny wiek. – Taki trzydziestolatek jest jeszcze pełen wigoru do działania, a z drugiej strony jest już dojrzały. Jeśli się nie przegapi wcześniejszych lat, to można się już cieszyć ważnymi osiągnięciami. Gmina Kornowac ich nie przegapiła. To lider wśród samorządów, lider



■ Wójt Niestrój dostał mnóstwo prezentów na urodziny gminy. Pierwszy trafił doń z rąk senator Ewy Gawędy.

w rozwoju – oznajmiła Senator RP.

Wójt Krzyżanowicz Grzegorz Utracki zabrał głos w imieniu Konwentu Samo-

radów Powiatu Raciborskiego. Scharakteryzował Kornowac jako najmłodszą gminę działającą z wielkim rozpędem. – Życzymy, aby

tego animuszu nie straciła. Jest wiele rzeczy do zrobienia dla zadowolenia mieszkańców – oznajmił Utracki.

(ma.w)

Wodociągi osiągnęły wzrost wartości spółki i nie podniosły cen

W roku 2022 spółka miejska zderzyła się z drastycznym wzrostem kosztów energii elektrycznej oraz gazu. W porównaniu do roku 2021 elektryczność oraz gaz podrożały dla spółki o 1 milion 570 tysięcy złotych.

Pomimo tego, raciborskiej spółce udało się utrzymać jedną z najniższych cen wody i odbioru ścieków na Śląsku (woda – 4,58 zł netto, ścieki – 8,62 zł; w sąsiednim Wodzisławiu Śląskim za te usługi trzeba ogółem zapłacić 17,33 zł netto; wszystkie ceny za 1 m³)

W 2022 roku wartość Wodociągów Raciborskich wzrosła o ponad 3 miliony 600 tysięcy złotych. – Jest to rezultat przeprowadzenia znaczących inwestycji i modernizacji w infrastrukturę oraz sprzęt spółki – informuje Joanna Staniszc-Cebula

odpowiedzialna za politykę informacyjną magistratu. Kwota przeznaczona na inwestycje i modernizacje w 2022 roku to ponad 5 milionów 800 tysięcy złotych i jest to według danych urzędu miasta historycznie najwyższa wartość. Rok obrachunkowy Wodociągów Raciborskich zakończył zyskiem, po odliczeniu podatków, w wysokości 317 969,17 zł.

Oprócz dostarczania wody i odbioru ścieków Spółka świadczy również szereg usług w zakresie czyszczenia kanalizacji, budowy oraz utrzymania sieci wodociągowej i sanitarnych, wywozu nieczystości ciekłych, usług laboratoryjnych oraz usług projektowych. – Warto podkreślić, że w tym zakresie Spółka znacząco zwiększyła swoje przychody z 1 miliona 340 tysięcy zł w roku 2018

do 2 milionów 570 tysięcy zł ogólnych przychodów w roku 2022 – podaje Staniszc-Cebula.

W ramach inwestycji w 2022 roku wybudowano ponad 1 000 m sieci wodociągowej oraz 1 500 m sieci sanitarnej. Dokonano modernizacji ponad 500 m sieci wodociągowej oraz zmodernizowano 150 m przyłączy wodociągowych. Ponadto, na terenie oczyszczalni ścieków powstała jedna z największych farm fotowoltaicznych w powiecie, o mocy 200 kW oraz mniejsza, na zbiorniku Lipki w Brzeziu o mocy 16,4 kW. Sprzęt Wodociągów został uzupełniony m.in. przez nowoczesny samochód do ciśnieniowego czyszczenia sieci Scania, koparko-ladowarkę oraz pojazdy dostawcze.

(opr. m)

Rafamet pokazał stratę za 2022 rok

Spółka poinformowała, że Grupa Kapitałowa Rafamet zamyka rok 2022 stratami na poziomie działalności operacyjnej w wysokości 4,5 mln zł, a na poziomie wyniku finansowego netto w wysokości 8,5 mln zł.

Dodaje jednak, że zostały podjęte strategiczne decyzje, które umożliwiają wypracowanie stabilniejszych fundamentów prowadzonego biznesu na przyszłość w możliwie krótkim czasie, między innymi w wyniku decyzji Agencji Rozwoju Przemysłu SA.

ARP zaakceptowała wniosek biznesowy GK Rafamet, polegający na zmianie źródła finansowania projektu badawczo-rozwojowego realizowanego przez Od-

lewnię Rafamet Spółka z o.o. (100% spółka zależna od Rafamet SA, wchodzi w skład Grupy Kapitałowej Rafamet) z finansowania dłużnego, tj. pożyczkowego, na sfinansowanie całości tego przedsięwzięcia ze środków pochodzących z nowej emisji akcji spółki dominującej, co udało się sprawnie i efektywnie przeprowadzić w lutym br. W tym miejscu dodajmy, że obecnie ARP posiada 93% akcji Rafamet.

– Na początku poprzedniego roku zdawaliśmy sobie sprawę, że Grupa Kapitałowa Rafamet nie tylko będzie konfrontowała się z wpływem pandemii czy postpandemii Covid-19 na gospodarkę światową, ale niestety również ze skutkami i następstwami barbarzyńskiej wojny Rosji przeciwko Ukrainie, na co również zwracaliśmy uwagę. Jednak wówczas nie

znaliśmy ani skali tej okrutnej agresji, ani jej wpływu na sytuację gospodarczą świata. Truizmem jest twierdzenie, że w okresie ogromnego napięcia geopolitycznego, jakie obserwujemy od 24 lutego 2022 roku, nie kupuje się obrabiarek o wysokiej wartości, jeżeli decyduje o ich zakupie, z punktu widzenia kupującego, można przesunąć nieznacznie w czasie – napisał E. Longin Wons, Prezes Zarządu Rafamet SA, w corocznym liście do Akcjonariuszy Spółki. – Jeżeli przesuwanie decyzji inwestycyjnych po stronie klienta wiąże się ze strategiczną decyzją podmiotu dominującego o wycofaniu się z rynków rosyjskiego i białoruskiego, sytuacja musi wyglądać poważnie, ale i ocena Grupy Kapitałowej Rafamet z dokonania w takim szczególnym roku powinna być wielowarstwowa – wyjaśnił E. Longin Wons.

(ż)

Kiedy droga na Kietrz będzie przejezdna?

Tytułowe pytanie zadaliśmy zarządcy drogi – Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Opolu. Spytałismy także w katowickim odpowiedniku, co z remontem po stronie śląskiej. Co ustaliliśmy?

– Dziś możemy powiedzieć, że inwestycja w Kietrz jest już na finiszu – mówi Nowinom Arkadiusz Branicki, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu. Dodaje, że budowa była wyjątkowo trudna: zabudowa miejska, duża liczba mediów przebiegających w pasie drogi oraz budowa kanalizacji sanitarnej. – Wszystko powiązane ze sobą i – mimo koniecznych zamknięć – przy zachowaniu niezbędnego dla życia ruchu. Mimo niespodziewanych na początku komplikacji możemy uznać, że budowa jest w 90% zaawansowana – informuje.

Mowa o drodze wojewódzkiej nr 416, która modernizowana jest na odcinku od granicy województwa śląskiego, czyli od gminy Pietrowice

Wielkie do Kietrza. Zamknięto ją 11 kwietnia zeszłego roku, po to, aby przeprowadzić przebudowę na 4,17 km. Inwestycja o wartości 31,5 mln złotych zakłada wymianę sieci kanalizacyjnej i nawierzchni. Początkowo zadanie miało zakończyć się w kwietniu 2023 roku, choć to się nie udało. Rzecznik Branicki przekazuje nam, że na wniosek wykonawcy, termin odbioru został przesunięty na czerwiec. – I wszystko wskazuje, że zostanie on dotrzymany – podkreśla.

W tym miejscu pojawia się pytanie co z remontem tej samej drogi, ale po stronie śląskiej? Spytałismy o to Ryszarda Pacera, rzecznika Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Mowa o modernizacji ulic: 1 Maja i Raciborskiej.



■ W opolskim ZDW dowiadujemy się, że termin odbioru drogi na Kietrz został przesunięty na czerwiec FOT. KATARZYNA KUBIK

Wykonano już nawet stosowną dokumentację, ale prace nie ruszyły. Później mieszkańcy chcieli, aby remont odbywał się w tym samym czasie, co po stronie opolskiej, aby zrobić to w ramach jednych utrudnień w ruchu. Jednak też się nie udało. Co więcej, wiadomo już, że modernizacja nie ruszy też w tym roku, o czym mówi nam rzecznik Pacer. – Tak, uważamy, że trzeba ją przebudować. Jest w złym stanie, a doraźne remonty skutku-

ją jedynie zapewnieniem przejezdności – podkreśla.

Rzecznik przypomina, że w 2018 r. został wykonany projekt na przebudowę odcinka od miejsca na wysokości posesji nr 82 w Pietrowicach Wielkich do granic miejscowości (koniec obszaru zabudowanego). – Jest to odcinek o długości 3,052 km. Projekt przewiduje rozebranie całej istniejącej konstrukcji drogi i odbudowę jej w nowoczesnej technologii, w tym ujednolicenie

jej szerokości do 7 m (w zależności o dostępności terenu), przebudowę i korektę geometrii skrzyżowań, przebudowę chodników, budowę chodnika po jednej stronie drogi od skrzyżowania z ul. Słoneczną do granicy miejscowości i przebudowę zatok autobusowych. W miarę potrzeb przebudowana ma być także kanalizacja deszczowa – uszczegóławia.

Jednocześnie wskazuje, że oferta w przetargu na wykonanie dokumentacji

projektowej opiewała na kwotę 415.740,00 złotych. – Ponieważ projekt został wykonany prawie pięć lat temu, kalkulacja kosztów musi być nowa. Nie została jeszcze zrobiona – dodaje.

Niezadowolone mieszkańcy jednak wzrasta. Nie tak dawno do redakcji Nowin trafiło pismo, które pietrowiczanie Krzysztof Mikoda skierował do wojewody Jarosława Wierczyńskiego w sprawie DW 416 (choć formalnie zarządcą drogi jest ZDW w Katowicach, który podlega marszałkowi i zarządowi województwa). W piśmie zwrócił uwagę, że choć na projekt gruntownego remontu wydano już pieniądze, to ciągle realizacja tego zadania jest w sferze planów. – Gruntowny remont tej drogi jest kluczowym obszarem do sprawnego dalszego funkcjonowania Eko-Okien, miejscowości oraz normalnego życia dla mieszkańców, bo jak na razie to dynamicznie rozrasta się nadal tylko zakład, a tak ważna infrastruktura drogowa z każdym dniem ulega pogorszeniu! – nie krył oburzenia. (mad)

MOPS w Kuźni Raciborskiej przeprowadził się

O tym rozwiązaniu burmistrz Paweł Macha mówił od dłuższego czasu. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Kuźni Raciborskiej od 28 kwietnia stacjonuje w nowym miejscu.

– W związku z zakończeniem prac remontowych w budynku przy ul. Jagodowej 15, możliwa stała się przeprowadzka MOPS do nowej, a zarazem stałej siedziby – informuje burmistrz Macha. To obiekt, w którym wcześniej, kiedy remontowano Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej, stacjonowali urzędnicy.

Macha podkreśla, że „MOPS jest kolejną instytucją w gminie, która po miejskim zakładzie gospodarki komunalnej oraz urzędzie miejskim funkcjonować



■ Kuźniański MOPS z ul. Powstańców przeprowadza się na ul. Jagodową

będzie w nowych zdecydowanie lepszych warunkach, przede wszystkim warunkach zapewniających komfort pracy i wysoki standard obsługi mieszkańców”. – Tego typu rewolucje dzieją się raz na kilkadziesiąt lat,

a nasza powolotka dobiega końca. Budynek przy ul. Powstańców 15 dostanie nową funkcję, o której również poinformuję – zapowiada, choć szczegółów nie zdradza.

Wiadomo również, że

w wyremontowanym budynku przy ul. Jagodowej 15 swoje siedziby znajdą organizacje pozarządowe. Szczegóły mają być znane wkrótce.

(d)

Nie żyje Henryk Grzesiczek, nauczyciel raciborskiego „Mechanika”

23 kwietnia zmarł Henryk Grzesiczek, nauczyciel przedmiotów elektronicznych i elektrycznych w raciborskim „Mechaniku”.

Smutne informacje przekazuje placówka. – Zmarł nasz kolega i nauczyciel – napisano w krótkiej informacji. Henryk Grzesiczek w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu był nauczycielem zawodu, wykształcił wielu elektryków i elektroników. – Był szanowanym, lubianym i życzliwym nauczycielem, przyjacielem młodzieży i wspaniałym kolegą – podkreślono w



■ Henryk Grzesiczek miał 53 lata

komunikacie.

Msza pogrzebowa, jak informuje placówka, odbyła się w sobotę 29 kwietnia w kościele pw. św. Augustyna w Borucinie.

(d)

WWW.AGRONOWINY.PL

Agro NOWINY

NOWY SPECJALNY PORTAL DLA ROLNIKÓW I BRANŻY ROLNICZEJ

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

- lokalna tematyka
- porady specjalistów
- tajemnice sukcesu największych gospodarstw
- innowacje w gospodarce rolnej
- przypomnienia ważnych terminów
- komunikaty urzędowe
- oferty firm z regionu



Jedyny
regionalny portal
dla rolników
na granicy woj.
śląskiego
i opolskiego!



Więcej informacji znajdziesz
w kwartalniku **AGRONOWINY** (nakład 10 tys.)

Napisz do nas!

- Redakcja: agro@nowiny.pl
- Promocja: reklama@nowiny.pl

AgroNowiny – najbogatsze źródło lokalnej informacji dla rolników i branży rolniczej

Mistrzowie wiedzy religijnej rywalizowali w Rudniku. Kto okazał się najlepszy?

Tym razem zmierzyło się dziewięć drużyn ze szkół podstawowych kl. IV – VI. Główny temat był związany ze świętymi dziećmi: św. Dominik Savio, bł. Carlo Acutis i s. boża Antonietta Meo oraz z Pismem Świętym (męka i zmartwychwstanie Jezusa według Ewangelii św. Marka).

21 kwietnia zakończyła się 13. edycja Wojewódzkiego Drużynowego Konkursu Religijnego „Na drodze Ciebie, Jezus spotykam” pod honorowym patronatem Wydawnictwa eSPe, zorganizowanego przez RODNiIP „WOM” w Rybniku (dr Maria Koloch) oraz ZSP w Rudniku (Daniela Stiebler).

W półfinale każdy uczestnik napisał test. W przerwie uczniowie wraz z katechetami wysłuchali prelekcji o bł. Carlu Acutisie, przygotowanej przez autorkę książek Magdalene Kędzierską-Zaporow-

ską (Wydawnictwo eSPe), a także zobaczyli wystawę prac Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Boże dzieci, młodzi święci drogą do nieba”.

Po ogłoszeniu wyników do finału zakwalifikowano pięć drużyn, pozostałe kibicowały na widowni i walczyły o szóste miejsce. Rywalizację uczniów oceniała komisja w składzie: ks. dr Krzysztof Sosna (wydział katechetyczny archidiecezji katowickiej), ks. Edmund Pośpiech (proboszcz parafii w Gamowie), Magdalena Kędzierska-Zaporowska (Wydawnictwo eSPe) oraz Jolanta Grzesiak (wicedyrektor RODNiIP „WOM” w Rybniku). Całość prowadziła dr Maria Koloch. Wolontariusze z ILO w Raciborzu czuwali nad stroną techniczno-informatyczną konkursu, a uczniowie z ZSP w Rudniku pomagali w przebiegu całości konkursu pod okiem Daniela Stiebler.

Do zadań drużyn należało: ustne i pisemne odpowiadanie na pytania, rozwiązanie krzyżówki, uzupełnienie biografii świętych dzieci, podjęcie rywalizacji w grach online na tabletach, układanie puzzli na czas itp. W potyczkach zespołowych ważnym elementem była umiejętność współpracy zespołowej.

Najlepsza okazała się drużyna w kolorze czarnym, czyli Szkoła Podstawowa nr 15 z Oddziałami Sportowymi w Raciborzu w składzie: Kinga Muzyk, Leon Opiela, Emilia Smółka. Do konkursu przy-

gotowali ich katecheta – Krzysztof Jasita. Pozostałe miejsca zajęły drużyny:

- 2 miejsce – kolor zielony – Parafialne Towarzystwo Oświatowe w Gamowie: Kacper Musioł, Maria Strzeduła, Wiktoria Pendzialek, opiekun – Daniela Stiebler;
- 3 m. – kolor niebieski – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Grzegorzowicach: Alicja Wycisk, Wiktoria i Julia Nieborowskie, opiekun – Ewelina Marek;
- 4 m. – kolor żółty – Szkoła Podstawowa nr 18 w Raciborzu: Agnieszka Jamicka, Adam Bors, Helena Zwolińska, opiekun – ks. Dawid Sichma, s. Bernarda Pogoda;
- 5 m. – kolor biały – Szkoła Podstawowa w Tworkowie: Szymon Psota, Zuzanna Juraszczyk, Dominik Pękała, opiekun – Ewelina Miensopust;
- 6 m. – Szkoła Podstawowa w Krzyżanowicach: Anastazja Koczumińska, Kamil Kramarczyk, Nicole Ciesla, opiekun: s. Anna Kiczyńska.

Nagrody zostały ufundowane przez RODNiIP „WOM” w Rybniku, Wydawnictwo eSPe, Księgarnię Religijną „Dobrego Pasterza”, Misyjny Referat Księży Werbiistów w Pieniężnie oraz osoby prywatne. Otrzymały je drużyny oraz indywidualni uczestnicy. – Wszystkim sponsorom i ofiarodawcom serdecznie dziękuję za bardzo bogate i pomysłowe



■ 13. edycja Wojewódzkiego Drużynowego Konkursu Religijnego odbyła się 21 kwietnia

nagrody – mówi Maria Koloch, organizatorka konkursu podkreślając, że spotkanie przebiegło w bardzo dobrej atmosferze, a niektórzy uczniowie już rezerwują

sobie miejsce na przyszły rok. – Do zobaczenia na kolejnym konkursie religijnym – dodaje organizatorka.

(oprac. d)

Zaprzęgi, modlitwy i tradycja. W Łubowicach odbędzie się piąta procesja konna na św. Urbana

Święty Urban był papieżem, który żył w III wieku. Znany jest jako patron winiarzy, rolników i ogrodników.

Gmina Rudnik ogłosiła plany związane z organizacją procesji św. Urbana, która zostanie połączona z zawodami zaprzęgowymi i tradycyjnie odbędzie się w Łubowicach. Wydarzenie, które zaplanowano na sobotę 6 maja i będzie miało bogaty program. Rozpocznie się o 11:00 nabożeństwem, a pół godziny

później ruszy uroczysta procesja. O 13:30 rozpoczną się zawody zręcznościowe, a po 14.30, zaplanowane są zawody zaprzęgowe. To będzie wyjątkowy dzień, pełen modlitwy, tradycji i emocjonujących rywalizacji. Miejschem wydarzenia tradycyjnie będzie teren wokół ruin pałacu rodziny von Eichendorff.

Procesja św. Urbana ma ważne znaczenie społeczne i kulturalne dla wielu społeczności, zwłaszcza na obsza-

rach wiejskich. Jest okazją do wyrażenia wdzięczności za owoce ziemi i błogosławieństwo dla pól. Procesje św. Urbana mają również aspekt obrzędowy, który stanowi ważny element dziedzictwa kulturowego i folklorystycznego wielu regionów. W Łubowicach wydarzenie zapoczątkowano w 2019 roku, w tym roku przypada więc piąta odsłona tego spotkania.

(mad)



Łubowickie spotkanie jest kolejnym większym wydarzeniem organizowanym dla hodowców koni w powiecie raciborskim po Wielkanocnych Procesjach Konnych, które odbywają się w: Pietrowicach Wielkich, Zawadzie Książęcej, Bieńkowicach i Raciborzu – Sudole

Edukacja przez sztukę. Młodzi artyści z powiatu raciborskiego promują bezpieczeństwo na wsi

15 szkół powiatu raciborskiego wzięło udział w XIII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla Dzieci „Bezpiecznie na Wsi Mamy – Niebezpiecznych Substancji Unikamy”. Organizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego konkurs, który odbył się po raz pierwszy na etapie powiatowym w Raciborzu, zgromadził 134 prace. Uczniowie mieli za zadanie wykonać dwuwymiarową pracę plastyczną w formacie A-3, obrazującą sposoby zapobiegania skutkom niewłaściwego stosowania niebezpiecznych substancji w gospodarstwach rolnych.

– Na konkurs wpłynęło tak dużo prac, że aby je ocenić, trzeba było rozłożyć je w różnych pomieszczeniach placówki terenowej KRUS w Raciborzu – relacjonują organizatorzy.

Komisja konkursowa, w skład której weszli przedstawiciele zainteresowanych szeroko rozumianym bezpieczeństwem dzieci w



■ 18 kwietnia ogłoszono wyniki i przyznano nagrody laureatom. Uroczystość odbyła się w Placówce Terenowej KRUS w Raciborzu

środowisku wiejskim*, oceniła prace pod kątem zgodności z tematyką konkursu, oryginalności pomysłu i walorów estetycznych. 18 kwietnia ogłoszono wyniki i przyznano nagrody laureatom w dwóch kategoriach.

W kategorii wiekowej I (klasy 0-3) zwyciężcą została Barbara Pawłowicz ze Szkoły Podstawowej w Nędzy, drugie miejsce należy do Miłosza Kretka z krzanowickiej podstawówki, a trzecie do Filipa Zawady z

nędzańskiej placówki.

W kategorii II grupy wiekowej (klasy IV–VIII) pierwsze miejsce zajął Adrian Gomolka ze Szkoły Podstawowej w Nędzy, na drugim miejscu uplasowała się Paulina Krzyżok z placówki w Rzuchowie, a na trzeciej pozycji Julia Frukacz z nędzańskiej podstawówki.

Ponadto z uwagi na bardzo wysoki poziom konkursu komisja konkursowa przyznała wyróżnienia: Korneli Kozub (Pawłów),

Milenie Zgliśnik (Borucin), Nikodemowi Rycce (Racibórz), Konradowi Urbańcowi (Krzyżanowice), Mai Adametz (Krzyżanowice) i Aleksandrowi Pilchowi (Rzuchów).

Konkurs plastyczny to jedna z wielu inicjatyw podejmowanych przez KRUS w ramach działań prewencyjnych mających na celu edukację dzieci z obszarów wiejskich w zakresie bezpieczeństwa, w tym unikania niebezpiecznych substancji w gospodarstwach rolnych. Cieszy się on dużym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli, którzy angażują się w przygotowanie prac plastycznych, prezentując kreatywność i zrozumienie tematyki konkursu.

* W skład komisji konkursowej weszli: przewodnicząca Iwona Cygan (PIORIN Racibórz), Arkadiusz Kusa (PIP OIP Katowice), Janusz Kisiel (AgroUbezpieczenia TUW), Mirosław Wolski (BNP Paribas) oraz Agnieszka Plaskacz (pracownik Prewencji i Rehabilitacji KRUS PT Racibórz).

(d)

Zmarł ks. Joachim Solga, były wikariusz parafii w Kuźni Raciborskiej

Msza św. pogrzebowa za duszę śp. ks. Joachima Solgi odbyła się w środę 26 kwietnia w kościele pw. św. Jana Nepomucena w Kolnowicach.



■ Ks. Joachim Solga jako neoprezbiter został mianowany wikariuszem w parafii św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej FOT. DIECEZJA OPOLSKA

Ks. Joachim Solga urodził się 18 stycznia 1951 roku w Okołach, w rodzinie Pawła i Marii (z domu Hetler). Ukończył szkołę podstawową w Ładzy, a następnie kontynuował naukę w Technikum Rolniczym w Namysłowie, gdzie w 1971 roku uzyskał świadectwo dojrzałości.

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 8 maja 1977 roku z rąk biskupa Wacława Wyciska. Jako neoprezbiter został mianowany wikariuszem w parafii św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej (1977 – 1980), a następnie pełnił funkcję wikariusza w parafiach Matki Boskiej Bolesnej w Żędowicach (1980 – 1983) oraz Wniebowzięcia NMP w Gliwicach-Łabędach (1983

– 1985). W 1985 roku został proboszczem parafii św. Jana Nepomucena w Kolnowicach. W latach 1988 – 1992 pełnił funkcję wicedziekana dekanatu Prudnik. W okresie 2005 – 2015 był proboszczem parafii św. Stanisława Biskupa w Fałkowicach.

W 2015 roku został rezydentem przy parafii św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu i pełnił tę posługę do czasu przejścia na emeryturę w 2021 roku. Zamieszkał wtedy w Diecezjalnym Domu Księża Emerytów w Opolu. W 2002 roku otrzymał tytuł dziekana honorowego nadany przez biskupa opolskiego.

Duchowny zmarł w środę 19 kwietnia w 73. roku życia i w 46. roku kapłaństwa.

(oprac. d)

Krzyżanowice rozdzieliły 150 tys. złotych. Na co trafią środki?

Kolejne krzyżanowickie parafie otrzymały gminne dotacje w zakresie ochrony zabytków. To kontynuacja zamierzenia zainaugurowanego rok wcześniej. Do każdej trafiło po 30 tys. złotych.

W zeszłym roku dotacje otrzymały parafie w: Krzyżanowicach (na renowację/remont figur znajdujących się w kościele), Zabełkowie (na remont drzwi w kościele), Rudyszwałdzie (na remont budynku plebani) oraz w Bieńkowicach (na remont elewacji budynku plebani).

W tym roku pozostałe

kościół otrzymały wsparcie na różnorodne prace konserwatorskie. Parafia w Bolesławiu na wykonanie izolacji przeciwwilgociowej ściany świątyni, w Owsiszczach na renowację obrazu oraz wymianę drzwi wewnętrznych i zewnętrznych w budynku kościoła. Parafia w Roszkowie na remont organów, w Chałupkach na remont elewacji świątyni, a w Tworkowie na renowację i malowanie elewacji zewnętrznej kościoła pod wezwaniem św. Urbana.

Decyzja o przekazaniu środków zapadła na ostatniej sesji rady gminy. Wów-



■ Wójt Utracki podpisał umowy z poszczególnymi proboszczami, na zdjęciu z ks. Piotrem Tkoczem z tworkowskiej parafii FOT. UG KRZYŻANOWICE

czas wójt Grzegorz Utracki tłumaczył, że dotacje przeznaczane są na zadania,

które wcześniej ustalono z proboszczami.

(d)



◀ Ślōnsko Sztama chce: uznania języka śląskiego za język regionalny, uznania Ślązaczek i Ślązaków za mniejszość etniczną oraz edukacji regionalnej FOT. PIOTR SOBIK

Kohut uważa, że wyniki spisu powszechnego powinny być wskazówką dla rządzących. MÓWI, ŻE NIE MOŻNA LEKCEWAŻYĆ ŚLĄZAKÓW

22 kwietnia na niksizowskim Rynku, odbyła się konferencja prasowa polityków, regionalistów i organizacji, współpracujących pod szyldem Ślōnskiej Sztamy na rzecz deklarowania narodowości śląskiej i śląskiego jako języka kontaktów domowych w czasie Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021.

11 kwietnia w 18 miesięcy od zakończenia NSP2021 – Główny Urząd Statystyczny opublikował dane dotyczące struktury narodowo-etnicznej ludności: przynależności narodowo-etnicznej i języka używanego w domu. Na podstawie udostępnionych informacji

wiemy, że Ślązaczki i Ślązacy to mniejszość licząca 585 700, gdzie 457 900 posługuje się językiem śląskim.

Ślōnsko Sztama stawia trzy warunki

– Będę powtarzał do znudzenia – tylko wielokulturowa Polska może być wielka – mówił na konferencji Łukasz Kohut, Poseł do Parlamentu Europejskiego. – Ślązacy są lojalnymi obywatelami Polski, ale wielu ma podwójną tożsamość: polską i śląską, polską i niemiecką, wielu – tylko śląską. Niestety państwo polskie prowadzi homogeniczną politykę, która zamiast łączyć – dzieli, politykę, która piętnuje

wielokulturowość i potęguje niezrozumienie Ślązaków – podkreślał.

Poseł mówił, że Ślōnsko Sztama będzie nadal działać, domagając się tym samym zrozumienia. Grupa dąży do: uznania języka śląskiego za język regionalny, uznania Ślązaczek i Ślązaków za mniejszość etniczną oraz edukacji regionalnej. – Śląscy bohaterowie i nobliści powinni w końcu trafić do śląskiej przestrzeni publicznej. Dokładnie to samo z kulturą, dlatego organizuję w Parlamencie Europejskim cykl „Śląsk w Europie” – po pierwsze, żeby edukować o Śląsku, po drugie, żeby znajdować nowych sojuszników śląskiej sprawy – mówił Kohut na ni-

kiszowskim Rynku.

Dodał, że wyniki NSP2021 powinny być wskazówką dla rządzących. – Nie można lekceważyć potrzeb i pragnień ludzi, którzy uważają się za Ślązaków. My tą mniejszością jesteśmy, czy się to komuś podoba, czy nie. Najliczniejszą i nieuznaną – apelował.

Co mówili pozostali?

Maciej Kopiec, Poseł na Sejm RP: „Ślōnsko Sztama odniosła olbrzymi sukces, który polegał na tym, że przynależność do narodowości śląskiej zadeklarowało prawie 600 000 osób. Cieszy mnie bardzo, że nadal współpracujemy, także przy dwóch bardzo ważnych projektach ustaw: o języku śląskim i śląskiej mniejszości etnicznej. Tutaj nie ma miejsca na żadne podziały, a śląska społeczność zasługuje na skuteczną grupę polityków i aktywistów stojących po śląskiej stronie.”

Dr Tomasz Słupik, Uniwersytet Śląski: „Ślōnsko Sztama żyje. Wyniki Spisu Powszechnego kolejny raz dobitnie pokazują, że śląskie aspiracje są silne i państwo polskie w oparciu o istniejące prawo winno uznać śląską mniejszość etniczną i język śląski za regionalny.”

Dr Sebastian Musioł, Demokratyczna Unia Regionalistów Śląskich: „Wyniki Spisu Powszechnego udowodniły, że tożsamość śląska nie da się sprowadzić do folkloru. Nie wymiera. Chcą ją kultywować również młode pokolenia, chcą uczyć się godki, chcą poznawać historię regionu. Jako obywatele Polscy oczekujemy, że nasze państwo uszanuje naszą świadomość i potrzeby.”

Rafał Rzepka, współautor ustawy o śląskiej mniejszości etnicznej: „Kwestia uznania praw Ślązaków to kwestia legitymizacji śląskiej godności.”

Peter Langer, Ślōnskō Ferajna: „Dziś siyjszō akcyjō pokozuje nojważnij-sze co chcemy pedzieć, co my sōm nojsrogszō grupa myńszościowo pod polskim reskiyrunkgiym kerō niy ma żōdnych rechteŵ. 21 storocze a w ala dymokratycznyj Polsce nōjsrogszō myńszość niy ma rechteŵ. Gōdōmy głośno coby naszō Sztama dolecioła do polskiego Syjmu z tychwortem: fana mōmy, gōdka mōmy, a nacyje niy ôddōmy!”

(oprac. mad)

6 maja w Kuźni Raciborskiej rozpoczęcie sezonu motocyklowego

Rozpoczęcie sezonu motocyklowego w Kuźni Raciborskiej, które organizuje „Family Ghost”, to nie tylko okazja do świetnej zabawy, ale także ważny moment dla społeczności motocyklowej.

6 maja w Kuźni Raciborskiej odbędzie duchowe rozpoczęcie sezonu mo-

tocyklowego. Na 15.30 zaplanowano zbiórkę przy kościele pw. św. Marii Magdaleny, by pół godziny później uczestniczyć w mszy świętej. Następnie parada ulicami i spotkanie przy grillu, tym razem na terenie kąpieliska „Wodnik”.

Grupa „Family Ghost” znana jest z

organizowania rozpoczęcia i zakończenia sezonów motocyklowych, które przyciągają miłośników z różnych zakątków regionu. To czas, kiedy pasjonaci jednośladów mogą razem cieszyć się swoim hobby, wymieniać się doświadczeniami i budować silne więzi.

(d)



■ – Spotkania w towarzystwie motocyklistów to ważne dla nas wydarzenia – powiedział nam w zeszłym roku pan Jan, który do Kuźni Raciborskiej wspólnie z wnuczką Dominiką przyjechał z Izbyka w powiecie strzeleckim

Krowiarki zwane Krawarzem. Wioska świętuje 800 lat

Tańcami ludowymi: trojakiem i koziorajką uczniowie miejscowego zespołu szkolno-przedszkolnego rozpoczęli piątkowe spotkanie. Wcześniej pod placówką posadzono potomka wiekowego dębu „Cysters” z Rud, przekazanego przez tamtejszych leśników. Tak Krowiarki rozpoczęły świętowanie wyjątkowego jubileuszu.

Lekcja lokalnego patriotyzmu

2023 rok dla pietrowickich Krowiarek jest wyjątkowy, bowiem wieś świętuje znaczny jubileusz 800-lecia. Rozpoczęto spotkanie w miejscowej szkole, bo jak podkreśla sołtys Monika Łyczko, postanowiono zacząć od najmłodszych, aby krzewić w nich postawy lokalnego patriotyzmu. – To dla nas o tyle ważne wydarzenie, że postanowiliśmy zorganizować kilka uroczystości. Tak, aby wszyscy mieszkańcy mogli wziąć w nich udział – zaznacza. Oprócz wydarzeń aktywizujących wioskę w ramach jubileuszu, ma odbyć się także promocja książki ks. Norberta Widoka dotycząca jego rodzinnej miejscowości, czyli Krowiarek.

– Idea tego spotkania była taka, aby włączyć w nie to najmłodsze pokolenie, nie tylko w same obchody, ale angażować ich, żeby poczuili więź z tą miejscowością. Myślę, że to też fajna lekcja lokalnego patriotyzmu – mówi sołtys Łyczko o wydarzeniu zorganizowanym w piątek 21 kwietnia. W trakcie spotkania oprócz występow dzieci dr Łukasz Kąs opowiadał o historii



■ Uroczystości rozpoczęto od tańców ludowych

wioski w kontekście samorządu, przygotowano wystawę archiwalnych zdjęć oraz wystawę plastyczną uczniów. Nie zabrakło także poczęstunku.

Spore wydarzenie jednak dopiero przed Krowiarkami. Do wioski przyjedzie wirtuoz polskiej muzyki filmowej Krzesimir Dębski, który wystąpi 20 maja przed miejscowym pałacem. Skąd pomysł na taką formę świętowania? Sołtys Łyczko przyznaje, że mieszkańcy lubią kultywować stare tradycje. Koncert nawiązuje do spotkania sprzed 30 lat, kiedy w tym samym miejscu wystąpili uczniowie opolskiej szkoły muzycznej, ale także do innych wydarzeń organizowanych przy pałacu. – Ta tęsknota za tym miejscem cały czas w nas jest i marzenie, żeby zrobić coś naprawdę fajnego. I to się udało, bo wystąpi świetna osoba, którą większość Polaków zna. Możemy to zorganizować dzięki otwartości właściciela pałacu, za co jesteśmy

ogromnie wdzięczni. Tym wydarzeniem chcemy też pokazać jaką perełkę mamy tutaj w Krowiarkach, którą, jak zauważam, bo mieszkam niedaleko, interesuje się wiele osób – mówi M. Łyczko.

Ciapek powróci

Przy okazji spyaliśmy panią sołtys czy do wioski powróci Ciapek Racing, czyli wyścigi traktorów, co w 2019 roku zainaugurowała jej poprzedniczka – Paulina Widok; bo według pierwotnych ustaleń wydarzenie miało odbywać się co dwa lata. – Dobre wydarzenia, dobre rzeczy, które się tutaj odbyły warto kontynuować – powiedziała nam pani sołtys. Dodała, że Ciapek Racing wpisał się już wieś na tyle, że dwóch uczestników kupiło specjalnie Ursusa, czy tzw. ciapka, aby móc wziąć udział w tegorocznym spotkaniu. Organizacji ma podjąć się specjalnie powołany komitet. Wydarzenie zaplanowano na 26 sierpnia i podobnie jak wcześniej, będzie poprzedzało doroczne dożynki.

Najważniejsi są ludzie

– Cieszę się, że mogłem wrócić – powiedział nam z kolei radny powiatowy Szymon Bolik, który po siedmiu latach od wyprowadzki znów zamieszkał w Krowiarkach. Spyaliśmy rajcę, co ma w sobie wyjątkowego ta wieś? – Ludzi, którzy tutaj od setek lat funkcjonują – odpowiedział.



■ – 800 lat istnienia Krowiarek, to niezwykle wydarzenie, które zasługuje na szczególną uwagę i celebrowanie – mówił do zgromadzonych Mirosław Otręba, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krowiarkach. Dodał, że to doskonała okazja, żeby spojrzeć wstecz i podziękować przodkom za ich trud i poświęcenie



■ Potomek dębu „Cysters” z Rud, który w zeszłym roku ucierpiał wskutek podpalenia, został zasadzony w Krowiarkach



■ Na obchody przyszła najstarsza mieszkanka Krowiarek, 97-letnia Maria Lasak



■ Wśród archiwalnych zdjęć odnajdujemy to nawiązujące do wizyty w wiosce kard. Josepha Ratzingera, przyszłego papieża Benedykta XVI. Przyjechał do Krowiarek na 25-lecie święcen kapłańskich ks. Leonarda Gajdy.



■ O historii Krowiarek w ujęciu samorządu opowiadał zgromadzonym pochodzący z tej wioski dr Łukasz Kąs

(mad)

Kiedyś w rzece Ruda znajdowali opony i pralki. Dzisiaj śmieci jest mniej, ale całkowicie nie zniknęły

– To już taka nasza tradycja – mówi Nowinom Jacek Kluczniok z „Aktywni Team”, grupy, która stała na czele sprzątania rzeki Rudy w Rybniku i sąsiedniej gminie – Kuźnia Raciborska. To już 14. edycja wielkiego czyszczenia rzeki, która swą nazwę zawdzięcza od licznie występujących rud darniowych, z których w przeszłości pozyskiwano żelazo. Doroczne sprzątanie otwiera sezon na tej rzece.

Dwa dni sprzątania

W akcję zaangażowało się około 200 osób. Rozpoczęła się w sobotę 22 kwietnia, skąd przy przystani kajakowo-rowerowej Aktywni w Rybniku po oficjalnym otwarciu wodniacy wyruszyli na sprzątanie. Dzień później spotkali się w Rudach, przy betonowym moście w przysiółku Brantolka, by kontynuować akcję.

Wydarzenie rozpoczęło się minutą ciszy dla wielkiego przyjaciela imprezy – Krzysztofa Matheya „Górala” – który przegrał walkę z chorobą. Brał udział w wielkim sprzątaniu rzeki Rudy od początku, ostatni raz płynął w zeszłym roku.

Więcej odpadów po kuźniańskiej stronie

– Pogoda nam dopisała i możemy już powiedzieć, że 14. Wielkie Sprzątania Rzeki Rudy jest udane – mówił Nowinom Jacek Kluczniok o pierwszym dniu akcji. Rozmawialiśmy w Rudach – Brantolce, w miejscu wodowania kajaków oraz na tle śmieci, które zebrano dzień wcześniej. Tych, jak mówił nam pan Jacek, jest o wiele mniej, niż w latach wcześniejszych. Sądził jednak, że po stronie kuźniańskiej odpadów będzie więcej, bo jak podkreślał, ten etap jest dzikszyszy i mniej



■ Joanna z Sosnowca po raz kolejny przyjechała do Rybnika i Rud, aby sprzątać miejscową rzekę. – Te miejsca są przepiękne – mówiła o otoczeniu. W Rybniku ma znajomych i tak dowiedziała się o tej akcji, a spodobała się jej na tyle, że wzięła w niej udział już po raz piąty. – Spływy są rewelacyjne, jak i organizacja, świetne jest też towarzystwo – powiedziała. W rozmowie z Nowinami wspominała pierwsze sprzątanie zorganizowane przez „Aktywni Team” i dostrzega różnice w ilości śmieci. – Tego się nawet nie da w żaden sposób porównać. W tej chwili jest znacznie lepiej, ale mam na myśli koryto, bo jeśli wychodzimy na brzeg, to śmieci zawsze się znajdują – zauważyła. W tym roku do sprzątania zachęciła swojego kolegę – Marcina z Warki. – To świetna akcja – ocenił mężczyzna.



■ Pan Henryk (z lewej) i Kacper (z prawej) z Rybnika po raz pierwszy wzięli udział w sprzątaniu rzeki Rudy. Zachęciła ich do tego córka i siostra Zuzanna (w środku), która uczestniczy w akcji od pięciu lat. Pytana, co ją zaskoczyło w tym roku, jeśli chodzi o śmieci, odpowiedziała, że wiadro z 20-kilogramową zaprawą.



■ W wodowaniu pomagali strażacy-ochotnicy

dostępny, za to z wieloma przeszkodami, gdzie śmieci zatrzymują się.

Pytany skąd tak duże zainteresowanie tą akcją, odpowiadał, że sprzątanie Rudy to już 14-letnia tradycja, więc wypracowana została

już pewna renoma. Jednak nie jest to tylko sprzątanie, ale również świetna zabawa z koncertami. W ramach tegorocznej edycji wystąpili: „Trzy Piąte” i P.M.LIVE Sound. – Łączymy przyjemne z pożytecznym – tłumaczy



■ Pan Paweł z Rybnika na sprzątanie rzeki zabrał swoich synów – 7-letniego Franka i 11-letniego Lucka. Wspólnie uczestniczyli w tej akcji już po raz kolejny, i jak przekonywał w rozmowie z Nowinami ich ojciec, warto krzyczeć w najmłodszych takie zachowanie, by później oni przekazywali to dalej. – To będzie procentowało w przyszłości – podkreślił.



■ Jacek Kluczniok z „Aktywni Team” mówił nam, że śmieci w Rudzie jest coraz mniej, ale ciągle są. – Nasza akcja nie będzie miała końca – podkreślał. Do zdjęcia pozuje z Katarzyną Frąszczak na tle odpadów zebranych pierwszego dnia.



■ W sprzątanie rzeki Ruda zaangażowanych jest około 200 osób

przedstawiciel „Aktywni Team”.

Organizatorzy cieszą się z dużego zainteresowania akcją, zwłaszcza udziału całych rodzin. W sprzątanie angażują się jednak nie tylko mieszkańcy regionu, ale

także chętni z: Czech, Opola, Wrocławia, Łodzi czy Bielska-Białej. „Informacja o tej akcji poszła po Polsce, ludzie wiedzą, że to świetna i przyjemna impreza, z koncertami i ogniskiem, a przy okazji robimy coś do-

brego dla naszego zielonego świata.”

Co ciekawe, aby zredukować ilość generowanych odpadów, organizatorzy w tym roku wprowadzili innowacyjne rozwiązanie – tzw. ekoszolkę. Za wielorazowy kubek na zimne napoje pobrano kaucję w wysokości 10 złotych, którą uczestnicy mogą odzyskać, oddając kubek na przystani Aktywnych w dzielnicy Stodoły, w lokalach nad rybnickim zalewem lub w restauracji nad Rudą w Kuźni Raciborskiej. Uczestnicy mają także możliwość zatrzymania ekoszolki i używania jej na innych imprezach, promując tym samym zrównoważone podejście do korzystania z naczyń jednorazowego użytku.

Śmieci coraz mniej

Jacek Kluczniok o zebranych śmieciach pierwszego dnia mówił, że to garstka. Porównywał to z edycjami organizowanymi wcześniej, głównie tymi pierwszymi, kiedy odpadów było tak wiele, że do ich wywieżenia potrzebne były dwie ciężarówki.

– Te śmieci, które obecnie zbieramy to odpady napływowe, czyli te z rowów melioracyjnych. Głównie są to: butelki, worki i przeróżne plastiki. Już nie znajdujemy: opon czy pralek. Ta świadomość poszła dalej, ludzie coraz mniej śmieci, a my dbamy o to, żeby było ich coraz mniej – mówił nam. Stwierdził jednak, że akcja organizowana przez „Aktywni Team” będzie potrzebna ciągle, bo śmieci całkowicie nie znikną. – Nasza akcja nie będzie miała końca – uśmiecha się, i sądzi, że będzie odbywała się tak, jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, czyli do końca świata i jeden dzień dłużej. (mad)

Marek Cyran chce by Unia była wielkim klubem.

Nowy prezes spółki od 30 lat działa w futbolu

■ Marek Cyran jeszcze w barwach LKS 07 Markowice

Kojarzony od lat z LKS 07 Markowice, członek zarządu Podokręgu Racibórz wygrał pierwszy konkurs na prezesa Unii Racibórz sp. z o.o. i od maja stanie na jej czele. Zdecydował się kandydować, bo Unię uważa za silną markę z tradycją, a funkcja prezesa daje mu okazję do rozwoju osobistego.

Cyran był faworytem do objęcia fotela po Kamilu Paruzelu. Aktualnie, tymczasowo Unii prezesuje Adam Rutowicz, który z końcem kwietnia przekaże obowiązki swemu następcy.

Marka Cyrana zapytaliśmy o powód, dla którego zdecydował się kandydować w konkursie, jaki ogłosiła rada nadzorcza Unii Racibórz. Był w tej rywalizacji zdecydowanym faworytem, w otoczeniu Unii jak i w magistracie często padało jego nazwisko w kontekście przyszłego szefa klubu.

Oto co odpowiedział Cyran:

Unia Racibórz to klub z wieloletnią tradycją, mający swoją ugruntowaną markę i to nie tylko w samym Raciborzu, ale i poza miastem czy powiatem. Wielokrotnie się o tym przekonałem przebywając w różnych środowiskach piłkarskich. Ponadto po wieloletnich doświadczeniach natury organizacyjnej jak i sportowej w klubach, z którymi byłem związany przez te kilkadziesiąt lat przygody z futbolem, a zwłaszcza ostatnio w LKS 07 Markowice, postanowiłem wykorzystać te kwalifikacje na rzecz Unii Racibórz.

O jakiej Unii przyszłości marzy nowy prezes?

Każdy, kto prowadzi klub marzy o tym, żeby był on wielkim klubem. Takie marzenia są niezależne od możliwości organizacyjnych czy sportowych. Nie inaczej jest ze mną. Bacząc na realia w jakich funkcjonuje Unia, trzeba jednak mieć na uwadze jak długa jest droga do takiego celu. Będę zatem pracował nad:

- poprawą i rozbudową bazy

Miasto Racibórz podało w oficjalnym komunikacie:

Rada nadzorcza spółki mianowała na to stanowisko pana Marka Cyrana, który posiada odpowiednią wiedzę, doświadczenie oraz predyspozycje przydatne do zarządzania klubem sportowym.

Decyzja o wyborze nowego prezesa jest ważnym krokiem w dalszym rozwoju Unii Racibórz. Pozwoli klubowi na osiąganie kolejnych sukcesów sportowych. Nowo wybranemu prezesowi życzymy realizacji wszystkich ambitnych planów i samych sukcesów.

sportowej

- współpracą z innymi klubami raciborskimi oraz instytucjami społeczno-kulturalnymi
- właściwymi relacjami z rodzicami i kibicami, współpracą z nimi
- poszukiwaniem sponsorów i darczyńców
- właściwymi relacjami z mediami
- szkoleniem dzieci i młodzieży wg przygotowanego autorskiego programu opartego na współpracy z klubem Raków Częstochowa
- wprowadzeniem do treningów dodatkowych zajęć
- zatrudnieniem najlepszych trenerów oraz pomocą w podnoszeniu przez nich kwalifikacji
- oparciem zespołu seniorów na wychowankach
- nawiązaniem i współpracą z klubami z zagranicy, organizowaniem wspólnych turniejów u siebie i na wyjazdach
- organizacją zawodów sportowych, turniejów letnich i zimowych
- organizacją imprez kulturalno-społecznych, a także wycieczek

(oprac. m)



Marek Cyran z wykształcenia jest nauczycielem, magistrem pedagogiki. Pracuje jako zastępca dyrektora w Centrum Kształcenia Praktycznego w Raciborzu. Jest również trenerem piłki nożnej, członkiem zarządu piłkarskiego Podokręgu Racibórz. Ukończył studia podyplomowe na kierunkach: menedżer sportu i turystyki oraz administracja i zarządzanie. Ponad 30 lat jest związany z piłką nożną; to wychowanek

Odry Opole. W latach 90. trenował grupy młodzieżowe KS Unia Racibórz. Jako trener i działacz brał udział w tworzeniu klubów piłki nożnej – LKS Rolnik Lewice i LKS Sparta Babice. Ostatnie 7 lat był prezesem LKS 07 Markowice. Za jego prezesury klub stał się jednym z najprężniej działających LKS-ów na Śląsku. Jako trener wprowadził Spartę Babice oraz LKS 07 Markowice do Klasy B Podokręgu Raci-

bórz, a jako prezes markowickiego klubu awansował z nim do klasy A.

Za działalność społeczną na rzecz propagowania piłki nożnej otrzymał odznaczenia:

- Złota Odznaka Honorowa Śląskiego Związku Piłki Nożnej
- Złota Honorowa Odznaka Ludowe Zespoły Sportowe,
- Brązowa Odznaka Honorowa Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Nauka zawodu to lekcja życia

Wiktorja podziwia Roberta Makłowicza, Daria śledzi w Netfliksie kuchenne serie, a Ola marzy o napisaniu własnej książki kulinarnej. Choć nie wszystkimi pomysłami dzielą się z opiekunkami praktyk, to na wsparcie Joasi Markiewki-Panuś i jej mamy Anidy, zawsze mogą liczyć. Na tym etapie ich życia wszystko jest jeszcze możliwe i choć nie każda z dziewczyn wie co będzie robiła w przyszłości, żadna nie żałuje decyzji o podjęciu nauki w szkole branżowej.

Każdy zasługuje na szansę

Całe życie pani Joasi kręci się wokół cukierni rodziców, którzy w 1988 roku przejęli od GS-u Racibórz markowicką piekarnię. A ponieważ pracowali i mieszkali w tym samym miejscu, rzadko kiedy udawało się rozgraniczać życie zawodowe od prywatnego. – Pracowałam w zakładzie od 16 roku życia i nawet gdy poszłam na studia, każdy weekend, wakacje czy święta spędzałam w cukierni.

Przygotowywałam oferty, cenniki i grafiki dla wszystkich placówek, produkowałam lody, a jak trzeba było, to stawiałam za ladą. Może dlatego decyzja o tym, że chcę się związać zawodowo z firmą rodziców była naturalna i nie stanowiła w naszym życiu żadnej rewolucji – mówi Joanna Markiewka-Panuś, absolwentka zarządzania i inżynierii produkcji Politechniki Śląskiej. Nawet firma Berger z Kędzierzyna-Koźla, która zaproponowała jej pracę w wyuczonym



■ Uczennice klasy I i III CKZiU 1 w Raciborzu odbywające praktyki zawodowe w cukierni Markiewków. Od lewej: Karolina Silna, Wiktorja Jonecko, Angelika Piperek, Daria Kowalska, Zuzanna Węglorz i Aleksandra Dobkowska.

zawodzie, nie przekonała pani inżynier do zmiany planów. – W 2013 roku zaczęłam pracę na pełny etat, a dwa lata później zaangażowałam się w szkolenie uczniów. Zanim to jednak nastąpiło, musiałam zdać w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach

egzamin czeladniczy i mistrzowski, a potem zrobić kurs pedagogiczny. Na szczęście zaliczono mi staż i doświadczenie zdobywane przez lata w cukierni pod okiem mamy. Zajął mi to trzy miesiące, a we wrześniu przyjechałam na staż pierwsze trzy

uczennice. Do egzaminu wytrzymała tylko jedna – tłumaczy pani Joasia.

W ciągu siedmiu lat praktyk zawodowych tylko podczas lockdownu uczniowie pozostali w domach, a w cukierni skrócono czas pracy. W najgorszym momencie, gdy rozchorował się prawie cały zespół, pani Anida wraz z córką i jedną z pracownic zdołały przygotowywać w trójkę tradycyjne rogaliki świętomarcińskie na 11 listopada. – W naszej branży bardzo ważna jest punktualność i obowiązkowość, której muszą się nauczyć wszystkie uczennice. Bo nauka zawodu to nie tylko przyswajanie wiedzy i zdobywanie umiejętności, ale przede wszystkim szkoła życia. My uczymy je podstawowych zwrotów grzecznościowych, takich jak „proszę”, „dziękuję”, czy „przepraszam”, szacunku do klienta i higieny. Do każdej z nich trzeba mieć indywidualne podejście. Są takie, które potrzebują autorytetu i takie, które należy dowartościowywać. W niektórych sytuacjach opiekun praktyk staje się bardziej psychologiem niż nauczycielem – podkreśla Anida Markiewka. Jej córka Joasia dodaje, że nikomu nie odmawiają pomocy. – Mieliliśmy na praktyce chłopca z ośrodka wychowawczego w Kuźni Raciborskiej, dwie dziewczyny z domu dziecka i jedną uczennicę, która miała dozór elektroniczny. Każdy dostaje u nas szansę, ale nie wszystkim uda-





■ Rodzinna firma rzemieślnicza w komplecie. Od lewej stoją: Michał Panuś, Joanna Markiewka-Panuś, Anida Markiewka i Samuel Markiewka FOT. JERZY OŚLIZY (6)

je się przejść przez trzyletni okres nauki. Jeśli jednak przystępują do egzaminu czeladniczego, to zawsze zdają go bez problemu. Dla mnie to potwierdzenie tego, że czas, który poświęcam każdemu uczniowi nie został zmarnowany, a wiedzę i umiejętności będą potrafili odpowiednio wykorzystać – podsumowuje Joanna Markiewka-Panuś.

Kiedy hobby staje się zawodem

Wśród trzydziestu pracowników cukierni jest w tym roku siedem uczennic „Gastronomika” Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu. Czy dokonały świadomego wyboru i dualne kształcenie spełniło ich oczekiwania?

Pierwszym pomysłem Karoliny Silnej było technikum weterynarii w szkole TEB. Szybko przyszła jednak refleksja, że to nie jest zawód, w którym będzie się dobrze czuła. Ponieważ od dziecka lubiła piec, a jej zdolności kulinarne doceniała i mama i babcia, postawiła na szkołę branżową. Dziś jest już pewna, że to była dobra decyzja, a jej pierwszym cukierniczym marzeniem jest zrobienie tortu dla całej rodziny.

Wiktor Jonecko zdradza, że do zawodu przekonał ją wujek, który od lat kupuje wyroby w cukierni Markiewki i zachwala ich jakość. Chciała się uczyć od najlepszych

i trafiła tu na praktyki. Wśród kulinarnych sław największym autorytetem jest dla niej Robert Makłowicz, którego programy ogląda od deski do deski. W przyszłości chciałaby sprawdzać swoje umiejętności w konkursach.

W przypadku Angeliki Piperek, do wyboru szkoły branżowej namówili ją rodzice. Od lat robi torty z okazji urodzin domowników, więc połączenie zdolności kulinarnych z nauką zawodu wydawało się rozsądnym rozwiązaniem. Angelika jest jednak ciekawa życia i nie postanowiła jeszcze z jaką branżą zwiąże swoją przyszłość. Jedno jest jednak pewne – doświadczenie zdobyte podczas praktyki zawsze będzie mogła wykorzystać.

Kiedy ważyły się losy Darii Kowalskiej, w sukurs przyszła babcia Marysia, która w cukiernictwie widziała jej przyszłość. Wnuczka od dziecka towarzyszyła jej w kuchni, gdzie przygotowywały wspólne wypieki. Dziś jest fanką seriali kulinarnych Netflix, a jej sernikami zachwyca się cała rodzina.

Zuzannie Węglorz pomyślała o wyborze szkoły branżowej podsunęła starsza siostra Magda, która wybrała fryzjerstwo. Pomaganie babci w domowych wypiekach było doskonałym początkiem przygody, którą Zuzia kontynuuje w cukierni pod okiem Joanny Markiewki-Panuś, gdzie dojeżdża z Kobyli.

Aleksandrze Dobkowskiej nikt nie musiał podpowiadać jaką drogę w życiu ma wybrać. Od zawsze wiedziała, że cukiernictwo to profesja, którą będzie wykonywała z pasją i miłością. A gdy dodamy do tego zdolności artystyczne, które przydają się w zdobieniu tortów oraz marzenie, by napisać kiedyś własną książkę kulinarną, to jest szansa, że właśnie rośnie nam polska Nigella Lawson.

Certyfikat na sukces

Po śmierci Adama Markiewki jego córka Joasia stała się zarządcą sukcesyjną firmy, z którą związana jest cała rodzina. Jej mama Anida, która doświadczenie zawodowe zdobywała u dwóch ikon śląskiego cukiernictwa: Witolda Szytenhelma i Alojzego Kojzara, od początku kierowała cukiernią. Powstawały w niej niepowtarzalne wypieki, których receptury wysyłała sama, albo korzystała z przepisów lokalnych gospodyń. A że jest pracowitką, do dziś każdą wolną chwilę spędza w pracowni, gdzie powstają kolejne wypieki testowane najpierw przez członków rodziny. – Jak się robi to, co się kocha, to nie ma potrzeby od tego odpoczywać. Mam szczęście, że stworzyłam zgrany zespół, z którym świetnie się pracuje. Uwielbiam pracę z ludźmi i dobra atmosfera jest dla mnie bardzo ważna, dlatego gdy któryś

z pracowników odchodzi, bardzo to przeżywam. Sporo razem przeszliśmy, a takie doświadczenia budują więź. Mam wokół siebie same anioły – podkreśla Anida Markiewka, która o swoim synu mówi, że to „elastyczny rolnik”, bo właśnie ten zawód podoba mu się najbardziej, ale na razie zaangażowany jest w rodzinną firmę.

Podczas pandemii Samuel zaczął eksperymentować w pracowni z ciastem na pizzę i ten pomysł tak rodzinie przypadł do gustu, że razem z siostrą pojechali na szkolenie do Gliwic i postanowili stworzyć pizzerię. Powstała w budynku po OSP Markowice, który Markiewkowie kupili pięć lat temu. Pomieszczenia na parterze przekształcono w pracownię, szatnię i łazienki pracownicze oraz pomieszczenie socjalne. Na górze wygospodarowano mieszkania na wynajem. Dziś pizzeria funkcjonuje w weekendy, dostarczając pizzę na wynos, a gdy robi się cieplej, goście mogą korzystać na miejscu z letniego ogródka. – Naszym najlepszym sprzedawcą jest mój zięć. Michał to po prostu gwiazdor. Ma podejście do klienta i lubi każdemu poświęcić swój czas. Kiedy pracował w cukierni przy Długiej, skarżył się, że tam jest taki ruch, że nie ma czasu na rozmowę z kupującymi. W pizzerii jest w końcu w swoim żywiole. Lubi oprowadzać klientów po na-

szej pracowni i pokazywać im stary kaflowy piec, którego używamy do tej pory, bo upieczone w nim pieczywo ma swój niepowtarzalny smak – zachwala Anida Markiewka, a jej córka dodaje, że mąż zrobił włoski certyfikat na pizzę i jest teraz kucharzem przyrządzającym pizzę zgodnie z życzeniami klientów. – Michał miał być tylko kierowcą, ale tak się zaangażował, że po skończonym w Poznaniu kursie i zdanim pozytywnie egzaminie, został „pizzaiolo”. Z jego wiedzy korzystają też nasze uczennice, które uczą się jak sprawnie pokroić paprykę, pomidory czy cebule i się nie popłakać – tłumaczy Joanna Markiewka-Panuś.

Dziewczyny z klasy I dopiero zaczynają swoją przygodę z cukiernictwem, ale trzecioklasistki przygotowują się już do egzaminu czeladniczego, którego część teoretyczną odbędzie się w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach, a praktyczną w piekarni i cukierni Adama Wyleżoła w Bieńkowicach. Zdany egzamin to furta do dalszego kształcenia w szkole branżowej drugiego stopnia, albo zdobywania doświadczenia w pracy i przystąpienie do egzaminów mistrzowskich. To wiele możliwości, które zapewnia dualne kształcenie, cieszące się wśród młodych ludzi coraz większą popularnością.

Katarzyna Gruchot

1000 padłych ptaków. Wojewoda o niewchodzenie do rezerwa

Wojewoda Jarosław Wieczorek apeluje do mieszkańców, aby przestrzegali jego rozporządzenia w sprawie zakazu wstępu na teren polderu Buków i rezerwatu Łęczczok. Ma to związek z ptasią grypą, której ogniska zlokalizowano na tych dwóch terenach. Konrad Kuczera z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Katowicach przekonuje z kolei, że stosowanie się do tych przepisów daje bufor bezpieczeństwa, że ogniska nie przeniosą się m.in. na drób hodowlany.

Ptasią grypę Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach stwierdził w próbkach pobranych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Raciborzu. Były to próbki padłych ptaków pochodzących z dwóch lokalizacji: Rezerwatu Łęczczok (gm. Nędza) oraz Polde-

ru Buków – Stary Roszków (gm. Krzyżanowice).

Zbigniew Mazur od razu zaapelował, aby unikać odwiedzania miejsc, w których bytuje ptactwo (głównie wodne) oraz bezwzględnie przestrzegać zakazu dotykania padłych ptaków. Informował, że truchła będą na bieżąco sprząta-



■ Rozporządzenie wojewody Jarosława Wieczorka m.in. w sprawie zakazu wstępu na teren rezerwatu Łęczczok i polderu Buków obowiązuje do 25 maja
FOT. JAROSŁAW WIECZOREK / FB

ne przez upoważnione podmioty i przekazywane do specjalistycznych zakładów utylizacyjnych.

– Drób przydomowy należy utrzymywać w zamkniętych pomieszczeniach oraz stosować zasady bioasekuracji zarówno na fermach jak i w chowie przydomowym drobiu. Wszystkie przypadki

zwiększonych upadków zarówno ptaków domowych jak i dzikich w innych niż wskazanych lokalizacjach należy zgłaszać do Powiatowego Lekarza Weterynarii w Raciborzu lub do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego przy Starostwie Powiatowym w Raciborzu, prezydentów, burmi-

strów, wójtów oraz terenowych lekarzy weterynarii – przekazał lek. wet. Zbigniew Mazur. Później doprecyzowano, że do powiatowego inspektoratu i zarządzania kryzysowego należy zgłaszać wyłącznie przypadki masowych upadków ptaków (zarówno dzikich jak i domowych) stanowiących uzasadnione podejrzenie nowych ognisk grypy ptaków.

Wojewoda Jarosław Wieczorek rozporządzeniem wyznaczył natomiast strefę objętą zakażeniem, obejmującą obszar: powiat raciborski, wodzisławski, miasto Rybnik i gminy: Gaszowice, Jejkowice, Lyski, Świerklany w powiecie rybnickim. Wokół tej strefy stawiane są znaki z komunikatem „Wysoce zjadliwa grypa ptaków – strefa objęta zakażeniem”. Zakazał również wstępu na teren polderu Buków i rezerwatu Łęczczok. To pokłosie ustaleń wojewódzkiego sztabu kryzysowego.

Na 26 kwietnia w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach zwołano konferencję prasową, na

Nakazy i zakazy dla posiadaczy i hodowców ptaków

W STREFIE OBJĘTEJ ZAKAŻENIEM WOJEWODA NAKAZUJE:

- utrzymywanie drobiu lub innych ptaków w odosobnieniu, w kurnikach lub innych zamkniętych obiektach budowlanych lub innym miejscu w gospodarstwie w sposób uniemożliwiający kontakt z drobiem lub innymi ptakami utrzymywanymi w innych gospodarstwach i ograniczający ich kontakt z dzikimi ptakami;
- monitorowanie i niezwłoczne usunięcie zwłok drobiu lub innych ptaków poprzez unieszkodliwienie całych ciał lub części martwych lub uśmierconych ptaków zgodnie z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i

uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego) (Dz. Urz. UE L 300 z 14.11.2009, str. 1 z późn. zm.);

- niezwłoczne oczyszczenie i odkażenie miejsc przebywania drobiu oraz miejsc przechowywania i przetwarzania zwłok drobiu, produktów drobiarskich, paszy dla drobiu oraz usuwanie zwłok drobiu lub innych ptaków;
- niezwłoczne czyszczenie i odkażenie środków transportu wykorzystywanych do transportu drobiu lub innych ptaków, ich mięsa, paszy, ściółki lub nawozów naturalnych, innych środków transportu wjeżdżających do gospodarstwa lub z niego wyjeżdżających oraz innych przedmiotów lub substancji, które mogły zostać skażone wirusem wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI);
- stosowanie środków bezpie-

czeństwa biologicznego przez osoby wchodzące oraz wychodzące z gospodarstwa, w którym utrzymywany jest drób, w szczególności odkażanie rąk i obuwia;

- wyłożenie mat dezynfekcyjnych przed wejściami do budynków inwentarskich i wyjściami z tych budynków oraz utrzymanie ich w stanie zapewniającym skuteczne działanie środka dezynfekcyjnego albo zastosowanie innych rozwiązań technicznych pozwalających na oczyszczenie i odkażanie obuwia przed wejściami do takich budynków i wyjściami z nich;
- wyłożenie mat dezynfekcyjnych przed wjazdami i wyjazdami do i z gospodarstw utrzymujących drób oraz utrzymanie ich w stanie zapewniającym skuteczne działanie środka dezynfekcyjnego albo zainstalowanie w tych gospodarstwach niecek dezynfekcyjnych lub

innych urządzeń zapewniających dezynfekcję kół pojazdów wjeżdżających do tego gospodarstwa lub z niego wyjeżdżających – przy czym szerokość tych mat albo niecek nie powinna być mniejsza niż szerokość wjazdów do tego gospodarstwa i wyjazdów z niego, a ich długość nie mniejsza niż obwód największego koła środka transportu wjeżdżającego do tych gospodarstw lub z nich wyjeżdżającego.

POSIADACZOM ZWIERZĄT:

- prowadzenie wykazu osób wchodzących do gospodarstwa lub z niego wychodzących, z wyłączeniem pomieszczeń mieszkalnych,
- niezwłoczne informowanie powiatowego lekarza weterynarii o zwiększonej zachorowalności lub śmiertelności lub znacznym obniżeniu produktywności zwierząt utrzymywanych w gospodarstwie,
- zgłaszanie miejsc, w których

przebywają zwierzęta z gatunków wrażliwych na wysoce zjadliwą grypę ptaków (HPAI) powiatowemu lekarzowi weterynarii.

PONADTO W STREFIE OBJĘTEJ ZAKAŻENIEM WOJEWODA ZAKAZUJE:

- przemieszczania ptaków dzikich oraz produktów pochodzących od tych ptaków i z tych ptaków przez ludzi;
- wywożenia lub rozrzucania ściółki lub nawozów naturalnych z gospodarstw, gdzie jest utrzymywany drób, chyba że powiatowy lekarz weterynarii wyrazi zgodę na takie wywożenie lub rozrzucanie;
- organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów, gdzie są gromadzone drób lub inne ptaki;
- wypuszczania drobiu lub innych ptaków w celu odtworzenia zasobów ptactwa łownego.

Wojewoda Wieczorek apeluje o bezpieczeństwo Łęczczok i polderu Buków

której wojewoda Wieczorek mówił, że wprowadzone zarządzenie ma zapobiec rozprzestrzenianiu się ptasiej grypy między regionami. – Tak, aby uciąć łańcuch transmisji – tłumaczył. Przypominał, że dokument z jednej strony wyznacza obszar zagrożenia, a z drugiej strony zakazuje wstępu na tereny, gdzie masowo zlokalizowano truchła. Wojewoda apelował do mieszkańców, aby przestrzegali tych zmian. Rozporządzenie obowiązuje do 25 maja.

Konrad Kuczera z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Katowicach zauważał, że padłe ptaki to mewy śmieszki. Dlaczego właśnie ten gatunek? – Bo mewa śmieszka jest wybiórczo wrażliwa na działanie tego wirusa, on jest dla niej wyjątkowo zjadliwy – odpowiadał. Dodał, że wirusem może zarazić się np. drób hodowlany, dlatego tak ważne, jak przekony-



■ Śląski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny zapewnia: nie ma żadnego zagrożenia dla ludzi FOT. WSSE W KATOWICACH/FB

wał, jest przestrzeganie rozporządzenia wojewody.

Damian Sieber, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach zapewniał, że leśnicy od samego początku trzymali rękę na pulsie, kiedy zauwa-

żono, że coś zaczyna się dziać w Łęczczoku. Wyjaśniał, że 21 kwietnia zlecono wyspecjalizowanej firmie usuwanie padłych ptaków z terenu podległego leśnikom. Wylizczał, że dotąd zebrano około 1000 truchła.

(mad)

Czy ptasia grypa jest zagrożeniem dla człowieka?

Na konferencji zorganizowanej w Katowicach padło pytanie o zagrożenie dla mieszkańców. Czy powinniśmy obawiać się transmisji wirusa z ptaka na człowieka?

Wojewoda Jarosław Wieczorek, zastrzegając, że nie jest specem, odpowiadał, że na bazie informacji, które posiada, wie, że „na dzisiaj to ryzyko dotyczy wyłącznie transmisji z jednego ptaka, na drugiego ptaka”. – Człowiek może ten wirus grypy przenieść, ale na dzisiaj, przynajmniej ja nie potrafię ocenić, czy może być to jakiegokolwiek zagrożenie – dodał.

Śląski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dyrek-

tor WSSE Katowice Grzegorz Hudzik zapewniał z kolei, że nie ma żadnego zagrożenia dla ludzi. Dodał, że w przeszłości tylko raz doszło do transmisji wirusa z ptactwa na człowieka. – I oby ten jeden raz był wystarczający – stwierdził. Na konferencji podkreślał, że wirus rozprzestrzenia się wśród ptactwa dzikiego i szybko ginie. – Nawet gdyby zdarzyło się, że zarażone ptactwo posiada tego wirusa, to obróbka termiczna powoduje, że ten wirus ginie. Realnego zagrożenia nie ma. Istnieje realne zagrożenie ekonomiczne dla ptactwa hodowlanego – mówił dyrektor Hudzik.

15lat
TVS

6 MAJA

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ
DO PARKU ŚLĄSKIEGO

więcej informacji na www.tvs.pl



Na ławce obok gmachu sądu przyszli maturzyści (1959 rok). Na zdjęciu od prawej: Teresa Hanik (Chanik?), córka profesora muzyki Studium Nauczycielskiego w Raciborzu, dalej późniejszy proboszcz parafii św. Anny w Babicach Bogdan Kitzinger, w uścisku Helga Potyka i Janek Lenartowicz.



Komisja egzaminacyjna z języka polskiego. Z lewej polonistka Jadwiga Kapuścik, w środku dyrektor szkoły Irena Ścibor-Rylska, z prawej polonistka dr Anna Wróbel

Maturzyści' 60 z Kasprowicza



Wśród maturzystów z 1960 roku Kaczowski



Za stołem komisji matematyk Bolesław Śnigurski i dyrektor szkoły Irena Ścibor-Rylska



Andrzej Markowski-Wedelstett podczas egzaminu pisemnego z matematyki



Geniusz matematyczny Andrzej Janiszewski, późniejszy absolwent wydziału lotniczo-energetycznego Politechniki Warszawskiej i współtwórca papamobile Jana Pawła II podczas jego pierwszej wizyty w Polsce



Na raciborskim rynku w dniu egzaminu pisemnego stoją Andrzej Janiszewski, Kalwala i Barbara Zapotocka



Uczennice ówczesnej „Dziewiątki” w drodze na egzamin maturalny



JÓZEF GRABOWSKI – doktor filozofii, filolog klasyczny, znawca kultury łacińskiej, historyk, publicysta, społecznik, przyjaciel polityków, naukowców, artystów i raciborskiej młodzieży. Dyrektor Męskiej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego nr 9 im. Jana Kasprowicza. Sylwetkę profesora przybliży nam jego uczeń – Andrzej Markowski-Wedelstett.

Pierwsze lata w niepodległej stolicy cz. 7

Po powrocie z Moskwy Grabowscy osiedlili się w Warszawie. Kazimiera знаła stolicę, przyjeżdżała do niej przed wojną wielokrotnie. Ponieważ z jej wspomnień wynika, że odwiedzając Warszawę „stawała” w hotelu na Jasnej, być może i po powrocie z Moskwy zamieszkali w „Victorii”. Zapewne, jak i inni, ściągający do tego miasta z wielu zakątków trzech rozbiorów, gnani tam jaśniejącą na politycznym firmamencie jutrzeńką wolności, rzucili się w miasto poszukując znajomych, a przede wszystkim wiadomości. Informacje zbierało się głównie w lokalach, gdzie schodzili się wojskowi: „Nasza Gospoda” przy Marszałkowskiej 80, cukiernia Kleszcza, „Udziałowa” na Nowym Świecie, czy u słynnego Wróbla...

11 listopada 1918 roku Grabowscy byli w Warszawie świadkami pierwszego dnia niepodległości Polski. Po latach Grabowski wspominał swoim uczniom na jakiejś lekcji historii: „Byłem nie tylko świadkiem, ale i bezpośrednim uczestnikiem zdarzeń tamtych dni. Czekaliśmy od ponad 120 lat na ten dzień, który nastąpił 11 listopada 1918 roku. Cieszyłem się, ale znając historię Polski byłem sceptyczny, obawiałem się, że ten rozgardiasz, te zmiany nastrojów, obelgi i entuzjazm, radość jednych, zawiść innych, rozciągnie się w lata całe, godząc znowu w nasze państwo. Uzyskanie wolności przez Polskę, przy mentalności Polaków może się okazać największym przekleństwem dla tego narodu”. Na szczęście, przynajmniej dla odrodzonego państwa, w tamtej chwili, takie refleksje rodziły się w umyśle urodzonego działacza – optymisty.

Z ankiety personalnej pisanej przez Grabowskiego po 1945 roku wynika, że od początku września 1918 roku czynnie włączył się w nurt odnawiającej się państwowości polskiej. Jednym okiem niejako obserwował kotłujące się wypadki polityczne, drugim już spoglądał w rzędy ławek, w których siedziały jego pierwsze warszawskie uczennice.

W tym czasie bliżej poznał Da-

szyńskiego. Kontakt utrzymywał z nim do śmierci twórcy Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Pod wpływem namów Daszyńskiego, Grabowski stał się wieloletnim wykładowcą w tej instytucji. Znajomość ta ugruntowała światopogląd młodego nauczyciela. Obserwacja rewolucyjnej Rosji i częste rozmowy z tym słynnym działaczem politycznym i znakomitym publicystą uczyniły z Grabowskiego zdecydowanego lewicowca, socjalistę. Był zwolennikiem republiki demokratycznej, w której władzę naczelną powinien sprawować parlament, a jednocześnie w tym pierwszym okresie odrodzonej państwowości pragnął tę władzę widzieć silnie scentralizowaną, cementującą w sposób szybki i jednoznaczny dzielnice po trzech zaborach w państwo jednolite politycznie, gospodarczo i etnicznie.

Nie wiadomo gdzie w pierwszych latach po wojnie Grabowscy mieszkali po opuszczeniu hotelu. Konkretnie nie wiadomo, gdzie uczyli. W ankiecie personalnej, wyżej wspomnianej, Grabowski tylko zaznaczył, że od września 1918 roku do czerwca 1925 roku pracował jako nauczyciel języka łacińskiego w warszawskich szkołach prywatnych. Jednocześnie rozpoczął studia w państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie. W trybie zaocznym. W 1924 roku dr filozofii, filolog kla-



Józef Grabowski 1927 r.



Warszawa 20-lecie międzywojenne

syczny z Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał drugi dyplom, IP (nr 25). Dopiero wtedy stał się w pełni kwalifikowanym nauczycielem szkół średnich.

Pracując intensywnie jako nauczyciel, Grabowski szukał również innych możliwości służenia narodowi. Zbliżył się do lwowsko-warszawskiej szkoły logistycznej Łukaszewicza, Leśniewskiego, Tarskiego. Poznał socjologów Krzywickiego i Znanieckiego, filozofów Twardowskiego, Kotarbińskiego, Tatarkiewicza. Obracał się w towarzystwie znawcy prawa międzynarodowego L. Ehrlicha, historyków Askenazego, Tymienieckiego, Handelsmana, psychologa Witwickiego, językoznawcy Nitscha, historyka literatury Kleinera. Te nazwiska, to kolejne uniwersyte-ty Grabowskiego. Tuzów polskiej nauki poznawał na gruncie towarzyskim, był zapalonym szachistą, wyjątkowo ujmującym gawędziarzem, a przede wszystkim niepospolitym interlokutorem o rzadko spotykanym potencjale erudycji.

Zmarły w 1956 roku inżynier Bronisław Koreywo tak wspominał Grabowskiego, którego niedługo po swoim powrocie z Rosji odnalazł u profesora Kleinera: „W Grabowskim wyzwoilił się upust niezwykle cennej cechy: wygłaszane przez niego hipotezy, teorie (...) w sposób zadziwiający zapładniały umysły jego znajomych i przyjaciół. Zdolność sugerowania, inspirowania, wynikająca z umiejętnego i

łatwego rozczytywania współdyskutanta, głęboka wiedza i intuicja właściwa wielkim odkrywcom, a także dogodność przekazywania w wyjątkowo prosty i zrozumiały sposób własnych myśli, wielu jego znakomitym znajomym wskazywały drogę do uchwycenia sedna problemu i nadania właściwego kształtu prowadzonej przez nich pracy, do mobilizacji (...). Grabowski miał wszelkie podstawy intelektualne, by zaistnieć samemu, jako twórca, i to w kilku dziedzinach. Znadto jednak kochał życie, a może był zbyt uniwersalny w swojej erudycji? Jednak był twórcą, kreował innych. Podobno Mickiewicz wspanialej improwizował niż pisał. Grabowski był właśnie takim improwizatorem, filozofem, historykiem, znawcą sztuki, od starożytnej po współczesnej swoim czasem, socjologiem, psychologiem, językoznawcą (...), tylko słownie, ale nie w pismach się realizującym – teoretykiem. Swoje umiejętności oddawał bezinteresownie i co ważniejsze, dyskretnie”. Ta opinia oparta była na własnych spostrzeżeniach B. Koreywy, który stykał się z Grabowskim dość często w okresie dwudziestolecia międzywojennego w licznych środowiskach towarzyskich, intelektualnych i zawodowych, pośród ich wspólnych znajomych.

Dziwnym zrządzeniem własnych losów, po niewidzeniu się w latach okupacji hitlerowskiej, mimo, że spędzili ją w jednym mieście, w

Warszawie, odnaleźli się w 1947 roku w Raciborzu. Mieszkali tam tuż obok siebie, przy sąsiadujących ze sobą ulicach: Grabowscy przy Winnej, Koreywo przy Stalmacha, tuż obok jednostki wojskowej.

Nie wiadomo kiedy Józef Grabowski zetknął się pierwszy raz z Ignacym Paderewskim. Na pewno obserwował triumfalny przejazd tego słynnego Polaka przez Warszawę w 1919 roku. Podczas pierwszego w Polsce pobytu po wojnie Artura Rubinsteina, opowiadał Grabowski, jak zawsze lakonicznie, o swoim pobycie w Riond-Bosson w Szwajcarii u mistrza. Właśnie wtedy spotkał tam Rubinsteina. Więc albo był gościem Paderewskiego, jako znajomy artysty z czasów, gdy ten był szefem rządu w Warszawie, albo poznali się gdzieś później, albo wreszcie ich znajomość została zawarta podczas tego zetknięcia się z Rubinsteinem w Szwajcarii. Wiele jednak przemawia za tezą, że znali się od 1919 roku. Grabowscy bowiem, od samego początku pobytu w Warszawie, mieli wielu znajomych i przyjaciół nie tylko w kręgach intelektualnych, ale i wśród znanych artystów, także wysokiej rangi wojskowych i polityków. Młody nauczyciel dość szybko zaczął bywać na zamku, jeszcze w czasach prezydentury Wojciechowskiego i swobodnie się poruszać po gabinetach ministerstwa spraw zagranicznych.

W roku 1925 lub 1926 państwo Grabowscy zamieszkali w domu będącym własnością Artura Oppmana, na Starym Mieście, przy ul. Kanonia 8. Zajęli lokal po Oppmanie, który mając wtedy około 60 lat, przeniósł się do Domu Weterana na Pragę, na ul. Jagiellońską. Grabowski często odwiedzał popularnego poetę, i odwrotnie: „pułkownik”, jak go powszechnie w Warszawie zвано, zachodził do dawnego swojego mieszkania. W listopadzie 1931 roku odprowadził Or-Ota na warszawski cmentarz. Lubił go wspominać, znał wiele jego wierszy na pamięć. Mówił: „To Oppman nauczył mnie kochać Warszawę”.



Róża Krzywoszja urodziła się 21 kwietnia o 11.44. Ważąc 3060 g mierzyła 54 cm. Rodzicami dziewczynki są Joanna i Paweł. Rodzina mieszka w Babicach. W domu czekają bracia – Przemek i Damianek.



Lena Szumilak jest nową raciborką. Urodzona 24 kwietnia dziewczynka ważyła 3910 g i mierzyła 54 cm. Mama Joanna i tato Andrzej cieszą się swym pierwszym dzieckiem.



Rozalia Wysocka jest córką Angeliki i Michała z Rydułtów. Dziewczynka urodziła się w Raciborzu 24 kwietnia o 11.10. Ważyła wtedy 3570 g i mierzyła 56 cm.



Sonia jest córeczką Julii i Marcina z Raciborza. Urodziła się 21 kwietnia o 10.02. Ważyła wtedy 3030 g i mierzyła 52 cm. Rodzeństwo Soni to: Hanna, Sebastian i Wojciech.



Gaja Baranowska przyszła na świat 24 kwietnia o 8.30. Córką Kamili i Błażeja ważyła 3660 g i mierzyła 56 cm. Nowa raciborka ma siostry Natalię i Emilię.



Wiktoria Langsz przyjechała na Gamowską z Czyżowic. Córką Anety i Mateusza urodziła się 23 kwietnia o 12.37. Ważąc 3560 g mierzyła 56 cm. To pierwsze dziecko tej pary.



Antonina Wojak jest nową mieszkanką Tworkowa. Przyszła na świat 20 kwietnia o 16.50. Ważyła wtedy 3480 g i mierzyła 56 cm. Jej rodzicami są Aurelia i Wojciech. W domu czeka brat Jakub.



Mark Madiar jest synkiem Valentyny i Vadya z raciborskich Markowic. Chłopczyk urodził się 21 kwietnia o 10.15. Przy wadze 3590 g osiągnął długość 56 cm. W domu czeka brat Ivan.

Związkowcy podeszli rodzinnie do ping-ponga

22 kwietnia 2023 r. w sali sportowej Powiatowego Centrum Sportu w Raciborzu odbyły się Rodzinne Mistrzostwa w Tenisie Stołowym dla Pracowników Oświaty Powiatu Raciborskiego. Zorganizowały je Oddział Międzygminny Związku Nauczycielstwa Polskiego w Raciborzu oraz Organizacja Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty Powiatu Raciborskiego.

Patronat nad turniejem objęło Starostwo Powiatowe, które ufundowało atrakcyjne nagrody oraz słodki poczęstunek.

W mistrzostwach udział wzięło 21 zawodników. Rywalizacja odbyła się w 3 kategoriach: dzieci do lat 12, kobiety oraz mężczyźni. Organizatorzy postanowili uhonorować 4 pierwsze miejsca.



■ Uczestnicy rywalizacji w PCS

Klasyfikacja dzieci: Marcin Zygar, Radosław Bieliński, Marta Wypior, Franciszek Szpunar-Nagaba
Klasyfikacja kobiet: Bożena Walaszek, Weronika Fichna, Grażyna Zygar,

Anna Nowak-Malcherek
Klasyfikacja mężczyzn: Tomasz Bieliński, Maciej Mazur, Kazimierz Grycman, Artur Opszański
Przypuszczalnie będzie to impreza wpisana na stałe w

kalendarze wspólnych działań oświatowych związków zawodowych – zapowiadają Teresa Ćwik i Anita Dastig.

(opr. m)

II LIGA
(PZPN)

XXIX kolejka (28/30.04.2023)			
Śląsk Wrocław II – GKS Jastrzębie	2:1	(2:0)	
Polonia Warszawa – Zagłębie Lubin II	1:1	(1:0)	
Górnik Polkowice – Siarka Tarnobrzeg	4:1	(2:1)	
Stomil Olsztyn – Żnicz Pruszków	0:0		
Garbarnia Kraków – Kotwica Kolobrzeg	0:1	(0:1)	
Pogoń Siedlce – Lech Poznań II	3:0	(1:0)	
GKS Kalisz – Wisła Puławy	0:1	(0:0)	
Olimpia Elbląg – Radunia Stężyca	3:1	(0:0)	
Motor Lublin – Hutnik Kraków	1:1	(1:0)	

TABELA			
1. Polonia Warszawa	29	55	49:31
2. Stomil Olsztyn	29	51	46:27
3. Kotwica Kolobrzeg	29	51	40:28
4. Żnicz Pruszków	29	49	42:32
5. Wisła Puławy	29	47	45:34
6. KKS Kalisz	29	46	53:38
7. Motor Lublin	29	44	44:35
8. Olimpia Elbląg	29	44	37:28
9. Pogoń Siedlce	29	40	36:38
10. Hutnik Kraków	29	37	40:45
11. GKS Jastrzębie	29	37	33:40
12. Lech Poznań II	29	37	39:50
13. Radunia Stężyca	29	33	43:52
14. Górnik Polkowice	29	32	40:45
15. Śląsk Wrocław II	29	30	36:48
16. Garbarnia Kraków	29	29	45:54
17. Siarka Tarnobrzeg	29	28	32:50
18. Zagłębie Lubin II	29	28	37:62

XXX kolejka (05/07.05.2023)
Żnicz Pruszków – Śląsk Wrocław II (pt 18:00),
Zagłębie Lubin II – Garbarnia Kraków (sb 12:00),
GKS Jastrzębie – Polonia Warszawa (sb 17:00),
Radunia Stężyca – Górnik Polkowice (sb 17:00),
Siarka Tarnobrzeg – Motor Lublin (sb 17:00),
Hutnik Kraków – KKS Kalisz (sb 17:00),
Wisła Puławy – Pogoń Siedlce (sb 17:00),
Lech Poznań II – Stomil Olsztyn (nd 13:00),
Kotwica Kolobrzeg – Olimpia Elbląg (nd 17:30).

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

XXVI kolejka (28/29.04.2023)			
Śleza Wrocław – Odra Wodzisław Śląski	4:3	(2:2)	
Chrobry Głogów II – Pniówek Pawłowice	1:2	(1:1)	
Raków Częstochowa II – Polonia Nysa	1:0	(0:0)	
Rekord B-B – Warta Gorzów Wlkp.	5:2	(2:2)	
Stilon Gorzów Wlkp. – Polonia Bytom	0:3	(0:2)	
MKS Kluczbork – Lechia Zielona Góra	0:0		
Górnik Zabrze II – Carina Gubin	1:3	(1:1)	
Stal Brzeg – Miedź Legnica II	1:1	(0:0)	
Gw. Tarnowskie Góry – Goczałkowice	1:0	(0:0)	

TABELA			
1. Polonia Bytom	26	59	54:22
2. Rekord Bielsko-Biała	26	57	61:28
3. Raków Częstochowa II	26	52	44:17
4. Śleza Wrocław	26	51	64:41
5. Lechia Zielona Góra	26	42	43:37
6. Gwarek Tarnowskie Góry	26	38	41:38
7. Carina Gubin	26	38	31:34
8. Górnik Zabrze II	26	37	52:49
9. MKS Kluczbork	26	35	44:39
10. Pniówek Pawłowice	26	35	48:44
11. Stilon Gorzów Wlkp.	26	32	39:47
12. Polonia Nysa	26	29	32:38
13. LKS Goczałkowice	26	27	24:35
14. Warta Gorzów Wlkp.	26	27	30:49
15. Stal Brzeg	26	26	37:61
16. Chrobry Głogów II	26	23	35:53
17. Miedź Legnica II	26	20	32:51
18. Odra Wodzisław Śląski	26	19	39:67

XXVII kolejka (05/06.05.2023)
Miedź Legnica II – Stilon Gorzów Wlkp. (pt 16:00),
Rekord Bielsko-Biała – MKS Kluczbork (pt 17:00),
LKS Goczałkowice – Chrobry Głogów II (sb 13:00),
Odra Wodzisław Śląski – Stal Brzeg (sb 16:00),
Polonia Bytom – Lechia Zielona Góra (sb 16:00),
Warta Gorzów Wlkp. – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 16:00),
Śleza Wrocław – Polonia Nysa (sb 16:00),
Pniówek Pawłowice – Górnik Zabrze II (sb 17:00),
Carina Gubin – Raków Częstochowa II (sb 17:00).

JUNIORZY STARSI A1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

XIII kolejka (30.04.2023)			
Baranowice – Pietrowice Wielkie	0:5	(0:3)	
Studzienna – Krzyżanowice	2:1	(2:0)	
Kuźnia Raciborska – Forteca Świerklany	0:2	(0:0)	
Ociec Racibórz – Gmina Lubomia	3:0	(wo)	
Nędza – pauza			

TABELA			
1. Forteca Świerklany	12	32	55:11
2. Pietrowice Wielkie	12	29	46:13
3. Nędza	11	20	31:22
4. Studzienna	12	20	30:21
5. Baranowice	12	15	30:36
6. Ociec Racibórz	11	13	23:32
7. Kuźnia Raciborska	11	10	17:43
8. Krzyżanowice	13	7	12:40
9. Gmina Lubomia*	12	6	9:34

*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.

XIV kolejka (07.05.2023)
Krzyżanowice – Baranowice (nd 11:00),
Nędza – Kuźnia Raciborska (nd 11:00),
Forteca Świerklany – Ociec Racibórz (nd 11:00),
Studzienna – pauza,
Pietrowice Wielkie – pauza.

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XXIII kolejka (29.04.2023)			
Unia Turza Śląska – MKS Łędziny	4:0	(1:0)	
Orzeł Łękawica – Unia Racibórz	1:1	(0:1)	
Gwarek Ornontowice – Decor Belk	0:2	(0:0)	
Czechowice-Dziedzice – ROW Rybnik	1:0	(0:0)	
Kuźnia Ustroń – GKS Tychy II	1:1	(0:1)	
LKS Czaniec – Polonia Łaziska Górne	2:2	(0:0)	
Blyskawica Drogomyśl – Jasienica	3:0	(1:0)	
Spójnia Landek – Podbeskidzie B-B II	1:2	(0:1)	

TABELA			
1. Polonia Łaziska Górne	23	47	45:20
2. Unia Turza Śląska	23	47	53:30
3. Gwarek Ornontowice	23	42	42:38
4. Decor Belk	23	41	45:31
5. GKS Tychy II	23	39	49:30
6. Czechowice-Dziedzice	23	37	33:23
7. Podbeskidzie B-B II	23	33	47:36
8. Orzeł Łękawica	23	33	35:38
9. LKS Czaniec	22	32	38:33
10. ROW Rybnik	22	27	34:36
11. MKS Łędziny	23	26	34:46
12. Spójnia Landek	23	25	39:34
13. Kuźnia Ustroń	23	24	30:45
14. Unia Racibórz	23	21	34:60
15. Blyskawica Drogomyśl	23	20	25:48
16. Drzewiarz Jasienica	23	15	18:53

XXIV kolejka (03.05.2023)
Unia Racibórz – Kuźnia Ustroń (śr 11:00),
GKS Tychy II – Gwarek Ornontowice (śr 11:00),
Polonia Łaziska Górne – Spójnia Landek (śr 11:00),
Czechowice-Dziedzice – Unia Turza Śląska (śr 17:00),
MKS Łędziny – Blyskawica Drogomyśl (śr 17:00),
Drzewiarz Jasienica – LKS Czaniec (śr 17:00),
Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Orzeł Łękawica (mecz przeniesiony na 17.05.2023, śr 15:00),
Decor Belk – ROW Rybnik (mecz przeniesiony na 17.05.2023, śr 17:30).

XXV kolejka (06/07.05.2023)
LKS Czaniec – Blyskawica Drogomyśl (sb 11:00),
Gwarek Ornontowice – Unia Racibórz (sb 15:00),
Unia Turza Śląska – Decor Belk (sb 17:00),
ROW Rybnik – GKS Tychy II (sb 17:00),
Spójnia Landek – Drzewiarz Jasienica (sb 17:00),
Kuźnia Ustroń – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 17:00),
Czechowice-Dziedzice – MKS Łędziny (sb 17:00),
Orzeł Łękawica – Polonia Łaziska Górne (nd 11:00).

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XXII kolejka (29/30.04.2023)			
Dąb Gaszowice – Nędza	2:3	(0:2)	
Forteca Świerklany – Jastrzębie II	0:2	(0:0)	
Krzyżanowice – Jedność Jejkowice	4:2	(3:0)	
Płomień Polonia – Naprzód Czyżowice	0:6	(0:2)	
Zameczek Czernica – Czarni Gorzyce	1:3	(1:1)	
Górnik Radlin – Granica Ruptawa	3:2	(0:0)	
Chwałowice – Gwiazda Skrzyszów	1:1	(0:0)	
Tworków – Raszczycze	2:0	(1:0)	

TABELA			
1. Tworków	23	52	63:21
2. Krzyżanowice	22	50	73:31
3. Nędza	22	48	62:32
4. Jastrzębie II	22	41	48:34
5. Forteca Świerklany	22	40	52:26
6. Płomień Polonia	22	36	39:37
7. Czarni Gorzyce	22	35	45:37
8. Naprzód Czyżowice	22	30	48:42
9. Raszczycze	22	30	39:43
10. Gwiazda Skrzyszów	23	27	45:51
11. Pierwszy Chwałowice	22	23	40:46
12. Górnik Radlin	22	23	30:41
13. Zameczek Czernica	22	16	26:61
14. Granica Ruptawa	22	15	36:70
15. Jedność Jejkowice	22	15	25:60
16. Dąb Gaszowice	22	9	32:71

XXIII kolejka (06/07.05.2023)
Pierwszy Chwałowice – Zameczek Czernica (sb 11:00),
Nędza – Górnik Radlin (sb 17:00),
Naprzód Czyżowice – Tworków (sb 17:00),
Gwiazda Skrzyszów – Forteca Świerklany (sb 17:00),
Jedność Jejkowice – Dąb Gaszowice (sb 17:00),
Granica Ruptawa – Płomień Polonia (sb 17:00),
Raszczycze – Czarni Gorzyce (sb 17:00),
Jastrzębie II – Krzyżanowice (nd 11:00).

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

VI kolejka (29/30.04.2023)			
Jastrzębie II – Łaziska	5:1	(2:0)	
Krzyżkowice – Kornowac	0:1	(0:0)	
Kokoszycze – ROW Rybnik II	0:18	(0:10)	
Gmina Lubomia – pauza			

TABELA			
1. ROW Rybnik II	5	15	49:2
2. Jastrzębie II	5	15	39:2
3. Gmina Lubomia	5	9	21:14
4. Łaziska	5	7	13:10
5. Kornowac	5	4	4:41
6. Kokoszycze	5	3	3:34
7. Krzyżkowice	6	0	1:27

VII kolejka (03.05.2023)
ROW Rybnik II – Jastrzębie II (śr 10:00),
Łaziska – Gmina Lubomia (śr 10:00),
Kornowac – Kokoszycze (śr 10:00),
Krzyżkowice – pauza.

VIII kolejka (07.05.2023)
Krzyżkowice – Kokoszycze (nd 10:00),
ROW Rybnik II – Gmina Lubomia (nd 10:00),
Kornowac – Jastrzębie II (nd 12:00),
Łaziska – pauza.

A KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXII kolejka (29/30.04.2023)			
Rogów – Lyski	1:0	(0:0)	
Syrynia – Chałupki	3:0	(2:0)	
Krzanowice – Nowa Wieś	2:1	(1:0)	
Studzienna – Pietrowice Wielkie	5:3	(2:2)	
Rudy – Pawłów	3:3	(0:2)	
Lubomia – Nieboczowy	3:0	(2:0)	
Zabełków – Markowice	2:1	(2:1)	
Zawada Książęca – Belsznica	0:6	(0:4)	

TABELA			
1. Syrynia	22	49	61:20
2. Nieboczowy	22	49	72:38
3. Rogów	22	49	51:20
4. Lubomia	22	40	46:26
5. Studzienna	22	39	62:46
6. Chałupki	22	39	53:37
7. Krzanowice	22	38	65:42
8. Pietrowice Wielkie	22	33	31:29
9. Pawłów	22	30	45:41
10. Nowa Wieś	22	28	42:44
11. Lyski	22	25	47:56
12. Rudy	22	24	35:54
13. Belsznica	22	14	32:52
14. Zawada Książęca	22	14	29:95
15. Zabełków	22	13	30:74
16. Markowice	22	12	28:55

XXIII kolejka (03.05.2023)
Zawada Książęca – Rogów (śr 13:00),
Belsznica – Lubomia (śr 14:00),
Nieboczowy – Studzienna (śr 14:00),
Pietrowice Wielkie – Syrynia (śr 14:00),
Nowa Wieś – Zabełków (śr 14:00),
Markowice – Rudy (śr 14:00),
Pawłów – Lyski (śr 14:00),
Chałupki – Krzanowice (śr 17:00).

XXIV kolejka (06/07.05.2023)
Zabełków – Chałupki (sb 16:00),
Rogów – Pawłów (sb 17:00),
Krzanowice – Pietrowice Wielkie (sb 17:00),
Syrynia – Nieboczowy (sb 17:00),
Rudy – Nowa Wieś (nd 14:00),
Lubomia – Zawada Książęca (nd 15:00),
Lyski – Markowice (nd 15:30),
Studzienna – Belsznica (nd 16:00).

A KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XXII kolejka (29/30.04.2023)			
Niewiadom – Rydułtowy	1:2	(0:1)	
Stanowice – Szczekowice	5:1	(2:1)	
Gotartowice – Łaziska	0:2	(0:0)	
Jankowice – Orzepowice	3:3	(1:1)	
Rymer Rybnik – Boguszowice	0:2	(0:1)	
Radziejów-Popielów – Mszana	1:3	(1:2)	
Belk II – Baranowice	0:2	(0:1)	
Ochojec – Markłowice	6:0	(3:0)	

TABELA			
1. Stanowice	22	66	124:26
2. Ochojec	22	53	72:28
3. Rydułtowy	22	46	57:33
4. Boguszowice	22	45	69:34
5. Mszana	22	43	72:40
6. Rymer Rybnik	22	39	47:38
7. Baranowice	22	38	45:30
8. Belk II	22	32	64:70
9. Szczekowice	21	29	60:48
10. Radziejów-Popielów	22	29	43:71
11. Markłowice	22	26	49:50
12. Łaziska	22	21	35:73
13. Orzepowice	22	15	52:70
14. Niewiadom	22	15	39:79
15. Jankowice	22	8	31:87
16. Gotartowice	21	3	25:107

XXIII kolejka (03.05.2023)
Jankowice – Stanowice (śr 13:00),
Mszana – Ochojec (śr 15:30),
Orzepowice – Niewiadom (śr 16:30),
Rydułtowy – Radziejów-Popielów (śr 16:30),
Markłowice – Belk II (śr 16:30),
Baranowice – Rymer Rybnik (śr 16:30),
Boguszowice – Gotartowice (śr 16:30),
Łaziska – Szczekowice (śr 16:30).

XXIV kolejka (06/07.05.2023)
Stanowice – Łaziska (sb 17:00),
Szczekowice – Boguszowice (sb 17:00),
Gotartowice – Baranowice (sb 17:00),
Rymer Rybnik – Markłowice (sb 17:00),
Radziejów-Popielów – Orzepowice (sb 17:00),
Niewiadom – Jankowice (sb 17:00),
Belk II – Mszana (nd 15:30),
Ochojec – Rydułtowy (nd 17:00).

JUNIORZY MŁODSI B2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IV kolejka (29.04.202)			
Żory – Rymer Rybnik	6:1	(3:0)	
Gracj Lyski – Grzegorzowice	2:1	(1:1)	
Gorzyce – Champions Żory	0:11	(0:6)	

TABELA			
1. Żory	4	12	19:5
2. Champions Żory	4	9	19:6
3. Rymer Rybnik	4	6	19:11

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Zatrudnię na dobrych warunkach osobę umiejącą gotować, kelnerki, umowa o pracę. Tel. 32-417-25-14, 602-259-603.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Papa zwykła, termozgrzewalna i malowanie dachów. Tel. 603-801-785.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Prace malarskie i roboty wykończeniowe, remonty elewacji i docieplenie, płytki, panele, dzwonić po 18.00, 669-921-972.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Odmień nasz los



www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud.– 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• **Kupię kota w butach (czerwone kozaki).**

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• **Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.**

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• **Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.**

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• **Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.**

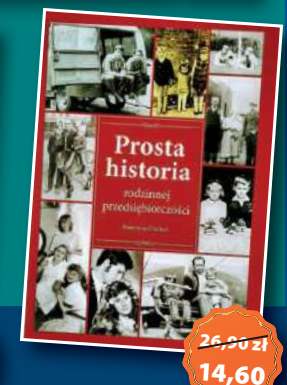
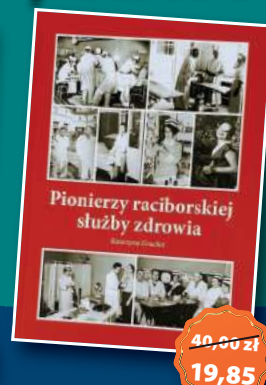
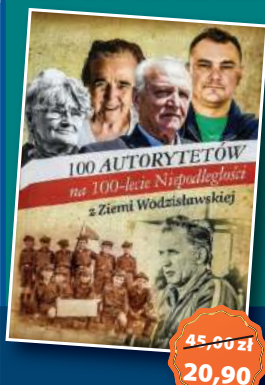
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machrecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polska Presse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



Brax Ton

Sobotnie
DYSKOTEKI
w podziemiach

WSTĘP 30ZŁ | ZACZYNAMY 22.04.2023 | PORYWAJĄCY DJ

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.pl

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl



Kompleksowe Usługi pogrzebowe
JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

ostromed

CENTRUM MEDYCZNE

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia dermatologiczna

dr n. med. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Niestety, ale w życiu wolnych Baranów nie zajdą żadne zmiany. Owszem pojawi się ktoś, nawet sympatyczny, jednak będzie to znajomość przelotna. Zajęte Barany powinny dopieścić partnera. Czuje się zaniedbany i odsunięty na dalszy plan.

BYK 21.04 – 20.05

Zajęte Byki powinny zwrócić większą uwagę na zachowanie swojej połówki. Jest coś „na rzeczy”. Tylko bez kłótni, najpierw trzeba sprawdzić, interwencja dopiero później. Wolne Byki bez zmian, nie pojawi się nikt, kim mogłybyście się zainteresować.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

W życiu wolnych Bliźniaków zaczną się pozytywne zmiany. Poznają ciekawą osobę do pary. Dla niektórych będzie to partner na całe życie. Natomiast zajęte bardziej jak życiem osobistym, zajmą się rodzinnym.

RAK 22.06 – 22.07

Niedawno zawarte znajomości okazały się bardzo przelotne a wolne Raki powinny bardziej zadbać o siebie i swój wygląd. Na razie nie poznacie nikogo interesującego. Zajęte nie mają dużego wyboru, zaniedbana ostatnio połówka będzie domagała się zainteresowania.

LEW 23.07 – 22.08

Wolne namiętne Lwy powinny się wybrać na polowanie kilka z nich upoluje miłość swego życia, taką na stałe. Zajęte Lwy będą miały okazje wyrwać się z domowego „kieratu” i zaszałeć, możliwe, że trafi się całkiem niewinny flirt z pożytkiem dla stałego związku.

PANNA 23.08 – 22.09

Co prawda nie jesteś wybraną, ale ten tydzień będzie obfitował w zaskakujące Cię wydarzenia. Spotkasz kogoś z przeszłości i tym razem zaiskrzy. Zaczniecie się spotykać i zostaniecie parą. Zajęte Panny nie ominie podobna sytuacja, ale ich rekcja będzie zupełnie inna.

WAGA 23.09 – 22.10

Wolne Wagi będą miały możliwość poznania ciekawej osoby, takiej do stałego związku. Zajęte zaczną porządkować swoje życie osobiste. Niektóre podejmą decyzję o rozstaniu z partnerem, na razie czasową. Będą kłótnie, tzy i rozmowy z rodziną.

SKORPION 23.10 – 21.11

Samotnym Skorpionom czas umilą niezobowiązujące flirty i spotkania towarzyskie. Tak naprawdę to tęsknicie za stabilizacją uczuciową. Zajęte Skorpiony powinny nieco ożywić swój związek, za dużo rutyny.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Wolne Strzelce a przynajmniej ich część postanowi zmienić swój stan cywilny. Zapowiada się również powiększenie rodziny u zajętych Strzelców. Sama radość żyć.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Wolne Koziorożce powinny zwrócić uwagę na swoje otoczenie. Wśród znajomych „ukrywa” się cichy wielbiciel, warto zwrócić na niego uwagę. Zajęte Koziorożce odnowią swoje związki, wieje już w nich nudą i rutyną.

WODNIK 20.01 – 18.02

Wodniki są kochliwe, ale powinny mieć ograniczone zaufanie, zwłaszcza do przypadkowych partnerów. Ze zbytniego zaufania mogą wynikać różnego rodzaju problemy. Zajęte na szczęście nie będą ich miały choć powinny również skupić się na przyjemnościach.

RYBY 19.02 – 20.03

Ryby trudno jest podjąć wiążące decyzje. Wolne Ryby, a przynajmniej ich część postanowią założyć rodzinę, na miłość nie ma lekarstwa. Zajęte powinny zająć się swoim życiem erotycznym, wieje zimnem i nudą z waszej sypialni.

opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

Duże napięcie nerwowe	▼	23	Odbicie lgi Świątek	Lipcowy skwar	Gatunek ciemnego piwa	▼	28	Górna bliżej nosa Dwucalówka z tartaku	▼	Santos, trener kadry	▼	Puszysta ozdoba czapki Cyganeria inaczej	▼	Wiruje w maszynie	▼	29	Tumult, wiele hałasu
Dawna grupa aktorów	▶							Próbna wersja np. gry komp.	▶	7		Sprzęt strażaka, ośeka	▶				
Dziennikarz w terenie	▶									Kocięta z jednej ciąży	▶			Stołówka na statku	▶		Hg dla chemika
▶												Jadalny z morza Kolega chemika	▶				
Niczym głęboki sen	▶		18							Ma coś do upłynienia	▶		17				
Jasnożółte rodziniki	▶			Litwa lub Polska				Gall, autor kroniki polskiej Gatunek literacki	▶					Oplata jak wino		Dzień tygodnia	25
Rów fortyfikacyjny	▶									Kształt wanilii	▶						22
▶												Ostra niewydolność krążenia Lokum urzędnika	▶				
Coś realnego Kiepski futbol	▶			Pracuje przy wyrębie				Wpływowa grupa nacisku	▶	30			21	Metoda sztucznego oddychania		Nieduży pojazd na płozach	Drożdżowy rogalik
▶		26								Hotel przy szosie	▶						
Wiecznie zalany	▶							Zjazd po stoku Maż do maszyn	▶					Długa blizna Rogata gromada			
Czwórka bez sternika	▶			Proces sądowy													
▶																	
4								Wśród Balearów Wśród kwiatów	▶	9						Larwa pszczoły	Cechuje dobrego mówcę
Automat z bębniem	▶									Miasto igrzysk w 2014 r.	▶						
▶																	
Parada wojska	▶			Świta, orszak króla				Zabieg leczniczy płuc	▶								
Słomiany żony nie stracił	▶																
▶																	
2																	
Rodzaj rygla, zasuw	▶																
W parze z Heloizą	▶																
▶																	
Styk ścian	▶																
Wirus z Zairu Alda lub Pakula	▶																
▶																	
Chroni przed karą	▶																
▶																	
Tercet	▶																
Stolica Senegalu	▶																
11																	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

HUMOR

☺☹☺

Na egzaminie końcowym z anatomii w akademii medycznej profesor zadaje studentce wydziału lekarskiego pytanie:

- Jaki narząd, proszę pani, jest u człowieka symbolem miłości?
- U mężczyzny czy u kobiety? – usiłuje zyskać na czasie studentka.

– Mój Boże! – wzdycha profesor i kiwa sędziwie w zadumie głową. – Za moich czasów było to po prostu serce.

☺☹☺

Położna wychodzi do oczekującego ojca z trójką noworodków na rękach:

- Nie przeraził się pan, że tyle ich?
- Nie.
- No to niech pan te trzyma, ja lecę po resztę.

☺☹☺

Facet ogląda Discovery, spiker z ekranu:

- Pandy mają ich 16, rekiny 100, a u człowieka norma to 32 zęby. Facet podrywa się z fotela i wrzeszczy:

– Kurde, jestem pandą!

☺☹☺

Pewien prestidigitator pracował na statku wycieczkowym na Karaibach.

Widownia się zmieniała, więc iluzjonista tydzień po tygodniu pokazywał te same sztuczki. Jedynym problemem była papuga kapitana, która oglądała te numery tak długo, że powoli zaczynała rozumieć, na czym polegają. Raz zaczęła wołać w czasie pokazu: „Patrzcie! To nie ten sam kapeluszy!”, „Patrzcie! Chowa kwiaty pod stół!” Magik był wściekły, ale nie mógł nic zrobić,

bo jednak była to papuga kapitana.

Pewnej nocy statek zderzył się z innym i zatonął. Magik ocknął się sam, dryfujący na kawałku drewna, na którym siedziała również papuga. Oboje się nienawidzili, więc nie odzywali się do siebie słowem. I tak mijął dzień za dniem... Po tygodniu papuga wreszcie mówi:

– OK! Poddaję się! Gdzie jest statek?

☺☹☺